Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 177 | Katowice, sobota 3-go sierpnia 1929. | Rok 28

Wielka burza w Krakowie.

Kraków. (AW.) W godzinach popołudniowych nad Krakowem i okolicą szalała ogromna burza połączona z piorunami. O godz. 6 wieczorem zapanowały w całem mieście ciemności. Ruch tramwajowy uległ przerwie. Ponieważ od kilku dni codziennie, przechodzą nad Krakowem i okolicą deszcze, zachodzi obawa, że leżące na polu żyta zaczną porastać.

Powrót Ministra Stresemanna.

Berlin. Minister Spraw Zagranicznych dr. Stresemann powrócił w środę wieczorem z urlopu wypoczynkowego do Berlina i objął z powrotem urzędowanie.

Po powrocie min. Stresemann przyjęty był przez prez. Hindenburga, któremu przedłożył obszerne sprawozdanie o przygotowaniach niemieckich na konferencję haską. Między prezydentem Hindenburgiem a rządem Rzeszy istnieje, według „Vossische Zeitung", zupełne porozumienie, iż Niemcy w sprawie Nadrenji nie mogą zgodzić się na żadne ustępstwa. (PAT.)

Nowa podróż Zeppelina do Ameryki.

Friedrichshafen. Sterowiec „Zeppelin" wystartował dziś we czwartek o godz. 3-iej min. 29 nad ranem do lotu transatlantyckiego, mając na pokładzie 18 pasażerów. Start udał się. O godz. 4-ej widziano samolot nad Konstancą. (Pat.)

Operacja Poincarego.

Paryż. Poincare poddał się operacji. Stan jego zdrowia jest zadowolający. Chory obudził się w pół godziny po operacji w dobrem usposobieniu.

Chińczycy chcą wywieszać komunistów.

Paryż. Havas donosi z Szanghaju, iż odbyły się tam wielkie demonstracje przeciwsowieckie. Demonstranci domagali się stracenia komunistów oraz zmobilizowania całej armji chińskiej. Wedle tegoż źródła informacyjnego Japonja wzmocniła swoje wojska w północnej Mandżurji. (PAT.)

Czy była interwencja w sprawie Ulitza?

Rzym. „Corriere d'Italia" podaje krótką wiadomość z Berlina, iż rząd niemiecki przez swego przedstawiciela w Warszawie wystąpił z protestem przeciwko oskarżeniom, sformułowanym w procesie Ulitza, a dotyczącym popierania Volksbundu na Górnym Śląsku. Inne pisma nie podają tej wiadomości. (Pat.)

Włochy godzą się na plan Pounga.

Rzym. We czwartek Mussolini przewodniczył zwołanemu do pałacu Chigi zebraniu, które miało na celu ostateczne rozpatrzenie planu Younga. Po dłuższych wywodach Mussolini oświadczył, że Włochy przyjmą plan Younga, jeżeli inne rządy go zaakceptują. (Pat.)

Marsz. Piłsudski protektorem rocznicy powstania.

Warszawa. We czwartek przyjęta została na specjalnej audjencji przez marszałka Piłsudskiego delegacja Związku Powstańców Śląskich w osobach prezesa p. Kornkego i wiceprezesa Witczaka. Delegacja prosiła pana marszałka o przyjęcie protektoratu nd mającemi się odbyć w dniach 15, 16, 17 i 18 sierpnia b. r. uroczystościami 10-lecia powstania śląskiego. Pan marszałek wyraził swoją zgodę na objęcie protektoratu i obiecał w razie niemożności przybycia przysłanie na te uroczystości specjalnego swego przedstawiciela. (PAT.)

Nieudane demonstracje komunistyczne

Warszawa. (Tel. wł.) Pomimo zapowiedzianych przez komunistów zapomocą ulotek demonstracji i strajku, ruch w mieście był cały dzień zupełnie normalny. Nigdzie nie usłuchano wezwania do strajku, a we fabrykach wszyscy robotnicy stawili się do pracy.

W niektórych punktach miasta, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, próbowano urządzać demonstracje. Na jednej z ulic dwóch wyrostków żydowskich usiłowało zawiesić na drutach tramwajów chorągiew komunistyczną, czemu przeszkodzili przechodnie, poturbowawszy przytem żydków dotkliwie. Na innej ulicy utworzył się pochód, złożony ze 150 osób. Policja przeszkodziła temu, aresztując 20 uczestników. Reszta zbiegła.

Wieczorem utworzył się pochód, złożony prawie z samych żydów. Gdy nadeszedł silniejszy oddział policji, część żydów zbiegła, resztę policja rozpędziła pałkami.

Ogółem w Warszawie aresztowano około 400 osób, przeważnie młodych żydów.

Również w całym kraju panował spokój. Jedynie we Włocławku grupa szumowin i wyrostków próbowała urządzić demonstracje, lecz policja ich rozprószyła.

Także w Nowogródku i w Baranowiczach usiłowano wywołać zaburzenia, czemu policja przeszkodziła, aresztując wybitnych działaczy komunistycznych.

Paryż W Paryżu minęły godziny popołudnione równie spokojnie jak rano. Liczba robotników, którzy nie stawili się do pracy, była niewielka. Policja aresztowała kilkanaście osób, usiłujących skłonić robotników do porzucenia pracy. Na prowincji położenie jtst niemal takie same. Jedynie z kilku miejscowości otrzymano wiadomości o nieznacznych zajściach i aresztowaniu agitatorów komunistycznych. (PAT.)

Berlin. Wiec, zwołany przez komunistów do Lustgartenu miał naogół przebieg spokojny. Tylko część robotników usłuchała wezwania komunistów do porzucenia pracy na godzinę przed wiecem. Pochody demonstracyjne rozpoczęły napływać z poszczególnych dzielnic Berlina dopiero około godz. 6 wieczorem na plac Zamkowy. Demonstranci nieśli chorągwie oraz transparenty z napisami, wzywającymi do obrony unii sowieckiej i rozpoczęcia wojny domowej na wypadek zbrojnego konfliktu. Następnie pochód przeszedł przy dźwiękach muzyki przez centrum miasta. Do godz. 9 wieczorem spokój nigdzie nie został zakłócony.

Wiedeń. (AW.) Czwartek przeszedł w Wiedniu pod znakiem prawie zupełnego spokoju. Do obecnej chwili nie doszło tu do żadnych poważniejszych zaburzeń. Jedynie przed południem w dzielnicy Mödling Związek inwalidów wojennych urządził pochód zaledwie w liczbie 150 osób. Policja kilkakrotnie rozpraszała grupy komunistów, usiłujących urządzić demonstracje. Ze względu na ogromny upał i burzę, jaka przeszła nad miastem, demanstracje i pochody są znacznie utrudnione. W kilku dzielnicach miasta komuniści usiłowali nakłonić robotników do przerwania pracy i wzięcia udziału w demonstracjach. Na godz. 9 wieczorem zapowiedziane są liczne zebrania i pochody komunistyczne..

Bukareszt. Do godz. 14 nie nadeszła do stolicy żadna wiadomość o zajściach. Jedynie w Kiszyniewie około 100 komunistów usiłowało urządzić demonstracje. Wojsko zatrzymało manifestantów, którzy stawiali opór. Jeden z manifestantów został zraniony. 30 osób aresztowano. (PAT.)

Londyn. Do godz. 16 nie doszło tu do żadnych manifestacyj komunistycznych. (PAT.)

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Serajewa komuniści zorganizowali wielka demonstrację. Około godz. 3 po południu rozpoczął się strejk robotników warsztatów kolejowych, którzy podpalili warsztaty. Na skutek interwencji żandarmerji doszło do walki, podczas której wiele osób zostało zabitych. Komuniści zabili jednego ze swoich towarzyszy, który ich zdradził.

Sofja. Dzień 1 sierpnia minął zupełnie spokojnie. Ani w stolicy, ani na rowincji nie było usiłowań urządzenia jakiejkolwiek manifestacji.

Berno. Zapowiedziane na czwartek manifestacje komunistyczne nie udały się. W Bazylei komuniści usiłowali urządzić demonstrację, jednakowóż zostali rozproszeni przez policję.

Helsingfors. Dzień 1 sierpnia minął zupełnie spokojnie. Komuniści, którzy usiłowali urządzić manifestację, zostali rozpędzeni przez policję. (PAT.)

Robotnik polski zkazany na śmierć!

Jak już donieśliśmy na podstawie telegraficznych informacyj, trybunał Rzeszy w Lipsku odrzucił skargę rewizyjną robotnika polskiego Klimka, skazanego przez sąd w Landsbergu nad Wartą na karę śmierci w warunkach, które, jak podkreśla wspomniany organ socjalistyczny, — przypominają żywo sprawę Jakubowskiego.

W roku 1922 zamordowany został w pobliżu Landsbergu goniec bankowy. Wszelkie poszukiwania sprawców tego zabójstwa były bezowocne. Dopiero w marcu 1928 r. zgłosił się do policji kryminalnej pewien robotnik, komunikując, że jeden z jego znajomych, niejaki Klemsztein, przyznał się wobec niego, że to on wraz z kilkoma kolegami napadł i zabił gońca. Klemszteina aresztowano, przyczem powtórzył on swoje zeznanie, oświadczając jednak, iż rola jego ograniczała się do tego, iż stał na straży podczas popełniania morderstwa, którego właściwym sprawcą miał być Klimek. Klimek w międzyczasie opuścił był Niemcy, wrócił jednak na wiosnę 1929 r. i tu został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Podczas procesu, który odbył się przed sądem przysięgłych w Landsbergu, główny świadek, na podstawie którego wytoczono oskarżenie przeciw Klimkowi, t. j. Klemsztein nie mógł zeznawać, gdyż w międzyczasie zapadł on na chorobę umysłową i został internowany w domu warjatów. — Sąd ograniczył się tedy do odczytania zeznań Klemszteina podczas śledztwa i na tej podstawie wydał wyrok, skazujący Klimka na śmierć. Już ten fakt, jak podkreśla „Abend", nasuwa poważne wątpliwości, zaś z wniosku rewizyjnego wynikają dalsze poważne usterki i błędy procesu przeciw Klimkowi. Tak np. akt oskarżenia dostarczono Klimkowi w języku niemieckim, jakkolwiek nie rozumiał on ani słowa po niemiecku, władając tylko językiem polskim. Dalej wniosek rewizyjny podkreśla, że Klimkowi przydzielono ze strony prokuratury tłumacza, który zupełnie nie dorósł do spełnienia tego zadania. Nie informował on Klimka o najbardziej istotnych momentach postępowania dowodowego. W ten sposób podobnie, jak w sprawie Jakubowskiego proces został przeprowadzony w warunkach, w których oskarżony, broniący swojej głowy, nie był nawet dostatecznie wtajemniczony w tekst skierowanego przeciw niemu oskarżenia. Nie miał on możności interwenjować, stawiać pytań, obalać zarzutów, krótko mówiąc jego prawo do obrony było niemal-że zupełnie usunięte.

Wniosek rewizyjny stwierdza ponadto, iż istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że Klemsztein, t. j. główny świadek przeciwko Klimkowi już w okresie, kiedy składał swe zeznania przed sędzią śledczym był obłąkany. Rzeczoznawcy potwierdzili do pewnego stopnia tę możliwość. Reasumując — Klimek skazany został na podstawie zeznań człowieka, który z jednej stro-

ny miał wszelkie powody, aby odsunąć od siebie samego podejrzenie, obciążając Klimka, z drugiej zaś strony był niepoczytalny.

Prokurator przy trybunale Rzeszy ograniczył się w odpowiedzi na skargę rewizyjną do lakonicznego stwierdzenia, iż jak wynika z protokółu rozprawy przed sądem przysięgłych, tłumacz obecny był aż do końca procesu. Skarga rewizyjna wcale temu nie przeczy, zarzucając natomiast, iż tłumacz ten nie wykonywał swoich funkcyj w sposób należyty i odpowiadający interesom oskarżonego.

Izba trybunału Rzeszy odrzuciła, nie bacząc na poważne zarzuty, skargę rewizyjną, nie bacząc na zawarte w niej poważne zarzuty, wobec czego wyrok śmierci nabrał mocy prawa.

Jakkolwiek wolno się chyba spodziewać, iż wyrok ten nie będzie wykonany, to jednak jest rzeczą potworną, iż wtrąca się człowieka w najlepszym razie na całe życie do więzienia na podstawie zeznań obłąkanego — podobnie, jak w procesie Jakubowskiego, w którym, jak wiadomo, głównym świadkiem przeciw nieszczęsnemu robotnikowi polskiemu był idjota Nogens.

Odwołujemy się do czynników właściwych, by uczyniły wszystko i nie dopuściły do powtórzenia strasznej omyłki, jakiej ofiarą padł Jakubowski.

Przegląd polityczny

O Stany Zjednoczone Europy.

Na temat propozycji Brianda utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, toczy się ożywiona dyskusja w prasie zagranicznej. Jedno z najpoważniejszych pism gospodarczych Belgji twierdzi, że takie ukształtowanie Europy, jak proponuje Briand będzie znacznie większą gwarancją pokoju, aniżeli Liga Narodów lub Locarno.. A im większe będą te gwarancje, tem łatwiej będzie można dostać pożyczki od Ameryki, która za ryzyko każe sobie obecnie drogo płacić. Najlepszym przykładem są Włochy i Polska, które potrzebują pomocy kapitału amerykańskiego, ale wahają się przyjąć ją w większych sumach ze względu na zbyt wygórowane procenta.

„Journal de Geneve" również uważe, że Europa powinna zrealizować koncepcję Brianda. Wobec konkurencji amerykańskiej, dążącej do opanowania rynku europejsiego, przemysł Europy skazany jest na zagładę razem z częścią niepodległości jej ludów, jeżeli Europa pozostanie rozbita na 26 wrogich jednostek gospodarczych, oddzielonych jedna od drugiej przegrodami celnemi. Dzięki metodom współczesnej produkcji możliwe jest obniżenie kosztów przy masowej produkcji. Stanowi to siłę Ameryki, a Europa powinna pójść tą samą drogą. Nie może ona ani pozostawać w obecnej sytuacji gospodarczej, ani wyjść z niej sposobami, których używała dotychczas. Wniosek z tego prosty, że należy wynaleść inne sposoby działania i szukać ich przedewszystkiem wspólnie.

Polityka zagraniczna Litwy.

Organ litewskiej - chrześcijańskiej demokracji, „Ritas", ogłosił artykuł, domagający się zmiany polityki zagranicznej Litwy. Jeżeli Litwa prowadzić będzie nadal politykę proniemiecką lub prosowiecką — pisze „Ritas" — może to pociągnąć za sobą poważne dla niej następstwa. Jeżeli te dwa państwa w ciężkich dla Litwy chwilach nietylko nie okazały pomocy, lecz dawały rady porozumienia się z wrogami, to Litwa nie może liczyć na ich poparcie. Pozatem taka polityka mogłaby wywołać nieprzychylne ustosunkowanie się do Litwy państw ententy i Ameryki. Tylko niezależna polityka zagraniczna i wewnętrzna konsolidacja może przynieść pożytek Litwie. W innym artykule „Ritas" omawiając życie organizacyjne Niemców na Litwie, pisze, że Niemcy prowadzą w dalszym ciągu Drang nach Osten i bynajmniej nie zadawalniają się uzyskanemi koncesjami.

Walka z rządem w Rumunji.

Stronnictwa opozycyjne w Rumunji, które stanowią mniejszość znikomą, widząc beznadziejność swej pozycji, usunęły się od pracy w parlamencie. Obecnie po zakończeniu sesji parlamentu, stronnictwo liberalne, które rządziło Rumunją niepodzielnie do chwili objęcia władzy przez stronnictwo chłopskie, ogłosiło manifest, podpisany przez b. premjera Bratianu, w którym podaje przyczyny wycofania się jej przedstawicieli z parlamentu. Manifest powtarza znane już zarzuty przeciwko rządowi Maniu. W sprawie polityki gospodarczej manifest podkreśla, że kilka miesięcy rządów narodowej partji chłopskiej wystarczyło na podważenie rezultatów 50-letniej pracy rządów rumuńskich nad utrwaleniem niezależności ekonomicznej kraju. Kraj znajduje się obecnie w położeniu, które przypomina sytuację w kolonjach zamorskich państw europejskich. Wśród takich okoliczności nie może wpływać poważny kapitał zagraniczny do kraju, a jedynie międzynarodowi awanturnicy starają się wyzyskać położenie na swoją korzyść. Pomoc z ich strony grozi nietylko gospodarce, ale i niezależności kraju. Manifest kończy się oświadczeniem, że partja liberalna rozpoczęła walkę, celem uratowania niezależności państwa rumuńskiego.

Walka o miljony cara rosyjskiego.

Zamordowany przez bolszewików car rosyjski niezbyt ufał swoim poddanym i dlatego na wszelki przypadek złożył w bankach zagranicznych poważne sumy, z których mógłby spokojnie żyć, gdyby mu przyszło uciekać z kraju. Ta ostrożność nie pomogła, gdyż bolszewicy woleli dopuścić się zbrodni i wymordować całą rodzinę carską, aniżeli pozwolić mu na wyjazd zagranicę.

Po zamordowaniu cara dowiedzieli się, że zagranicą znajdują się jego pieniądze. A ponieważ komuniści potępiają u innych posiadanie gotówki, sami jednak lubią mieć jej dużo, więc zgłosili się do odnośnych banków i zażądali wydania depozytów cara. Usprawiedliwiali zaś żądanie tem, że są spadkobiercami cara rosyjskiego, skoro panują na jego miejscu w Rosji. Ale banki były innego zdania. Twierdziły one, że pieniądze, jako zapisane na nazwisko cara, a nie skarbu rosyjskiego należą do jego spadkobierców, to jest, dzieci, wnuków i t. d. — a nie do spadkobierców tronu. I pieniędzy nie wydały. A ponieważ cała najbliższa rodzina cara zginęła, więc nikt nie mógł upomnieć się o nie i pieniądze leżały sobie spokojnie.

Aż w pewnej chwili rozeszła się wiadomość, że w Niemczech żyje jakaś panna Czajkowska, która właściwie jest jedną z córek cara. Opowiadała ona, że udało jej się cudem ujść z rąk katów. Na tem tle toczyła się w prasie niemieckiej gorąca dyskusja, która jednak nie doprowadziła do wyjaśnienia pytania, czy owa Czajkowska jest rzeczywiście córką cara, czy też oszustką. Czajkowska zgłosiła obecnie do banków żądanie wydania jej depozytów cara, które podobno wynosić mają około 100 miljonów dolarów. Przypuszczać należy, że banki tak łatwo pieniędzy tych nie wydadzą i Czajkowska będzie musiała na drodze procesu udowodnić, czy jest córką cara. Proces taki może trwać bardzo długo.

Długi rosyjskie w Anglji.

Jedną z najważniejszych przeszkód w uregulowaniu stosunków handlowych pomiędzy Rosją i wielkiemi mocarstwami, jest sprawa uregulowania długów, jakie Rosjanie zaciągnęli zagranicą przed rewolucją bolszewicką. Bolszewicy nie chcą bowiem uznać żadnych długów, zaciągniętych przez rząd carski i przez osoby prywatne lub instytucję. Natomiast Anglja i Francja nie może zgodzić się na to, by ich obywatele potracili pieniądze, włożone w przedsiębiorstwa rosyjskie.

Ta sprawa stała się obecnie dla Anglji aktualną wobec zamiaru Macdonalda, wznowienia z Rosją stosunków dyplomatycznych. Poruszyli ją posłowie w parlamencie angielskim, żądając wyjaśnień, ile winien jest rząd sowiecki, jako spadkobierca rządu carskiego, angielskim obywatelom.

Minister handlu, Graham, oświadczył, że kapitał ten wynosi w akcjach, funtach szterlingach i rublach, w rosyjskich pożyczkach państwowych, gwarantowanych pożyczkach kolejowych, w pożyczkach municypalnych i w zobowiązaniach instytucji, co do których zostały w należytym terminie zgłoszone pretensje — ogółem około 40 miljonów funt. szt. i 242 miljony rubli. Minister nie wątpi, że we wszelkich rokowaniach w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją. kwestja otrzymania spłaty należności, lub przynajmniej uznanie długów nie będzie pominięta przez jego kolegów, wchodzących w skład rządu.

Ułaskawieni bolszewicy.

Centralna komisja kontrolna sowieckiej partji komunistycznej anulowała swoją zeszłoroczną uchwałę o pozbawieniu przywódców t. zw. lewicowej opozycji Karola Radka, Smilgi i Preobrażeńskiego praw członków partji. Wymienieni opozycjoniści zostali obecnie przyjęci z powrotem w skład partji bez prawa zajmowania odpowiedzialnych stanowisk partyjnych.

Klęska głodu w Chinach.

Przewodniczący międzynarodowej komisji pomocy ofiarom głodu w Chinach, według doniesień z Pekinu, zarządzili z początkiem b. r. cały szereg środków, w celu zapobieżenia klęsce głodu. Akcja ratunkowa wydała pewne rezultaty. jednak jeszcze w chwili obecnej 35 miljonów ludzi cierpi głód. W północno-wschodnich Chinach od czterech lat nie spadła ani kropla deszczu. Uprawne pola zamieniły się w pustynię. W jednem z miast tego okręgu (ludności z 60.000 osób spadła na 3.000). Według raportów komisyjnych w okręgu tym zastraszające rozmiary przybrało ludożerstwo. Starano się wprowadzić cały szereg zarządzeń, wyznaczając ostre kary za to przestępstwo, jednak wyników do tej pory nie osiągnięto. Na domiar złego w okręgu tym szerzy się epidemja tyfusu, która nie oszczędziła również i członków komisyj ratunkowych. Z 20 komisji pozostało przy życiu zaledwie 11-tu.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

72) —o— (Ciąg dalszy).

Za Grojeckim zbliżył się Henryk, a wnet po nim i Artur. Marysia wiedziała, że między Grojeckim a Henrykiem istniała cicha walka o władzę nad oddziałem. Henryk, starszy stopniem, uważał, że jemu należy się komenda. Grojeckiego jednak ludzie więcej lubili, więc tamten obawiał się drażnić rywala. Zauważywszy teraz, że Grojecki rozmawia z Marysią, wpadł na pomysł, że i on musi być w niej zakochany, postanowił więc, o ile możności, nie dopuścić, żeby rozmowa między nimi przybrała poufalszy charakter.

— O czem państwo mówią? — wtrącił się Henryk.

— Oho! Przyszedł sędzia śledczy — żartował Grojecki.

— Jak widzę, zależy ci na tajemniczości.

— Niekoniecznie. Nie trzeba mnie sądzić wedle siebie.

— Ja otwarcie postępuję. Biorę panią na świadka. Czyż robiłem naprzykład tajemnicę z tego, że kocham panią, i że uważałbym za najwyższe szczęście, gdybym panią mógł nazwać żoną?

— Znów pan zaczyna? — Marysi posmutniały oczy.

— Proszę pani, serce nie sługa. Trudno sobie zakazać kochania, gdy każda myśl, każda kropla krwi przepełniona jest uczuciem dla pani. Mówiłem onegdaj, że zgodziłbym się na to, żeby pani wybrała jednego z nas. Tak pewny jestem, że pani dostatecznie ocenia głębię mojego uczucia, że nie mam wątpliwości, iż wybór padłby na mnie. Bo i kto to jest Artur?...

— Panie! Na wszystko proszę, nie mówmy o tem. Powiedziałam już raz, że wolę odejść od was, niż być zmuszona do czynienia wyboru między ludźmi, którzy są mi obojętni...

Urwała, bo do stołu zbliżył się wachmistrz. Stanąwszy przed Grojeckim na „baczność", zameldował, że gardłem wąwozu ciągną ku Dnieprowi jacyś ludzie.

— Dlaczego nie meldujecie mnie? — rozgniewał się Henryk. — Przecież wiecie, kto tu ma wyższą szarżę.

Wachmistrz bez żadnego objawu niezadowolenia zwrócił się do niego i powtórzył meldunek. Jednak w jego wzroku czuł porucznik lekceważenie, co go jeszcze więcej gniewało. Chcąc okazać swą wyższość, zaczął ostrym głosem wydawać rozkazy:

— Podporucznik Grojecki powstrzyma nieprzyjaciela z dziesięciu ludźmi. Chorąży Brzeziński zajmie wzniesienie z lewej, a podporucznik Piekarek z prawej strony jaru. Główna siła pod moją komendą cofnie się za futor i uderzy w decydującym momencie.

— Jabym myślał... — zaczął Brzeziński, lecz porucznik przerwał mu ostro:

— Proszę mnie to zostawić!

— Za pozwoleniem! — odezwał sie Grojecki. — Żeby wykonać twój plan, trzebaby rozporządzać przynajmniej setką ludzi, a my ich mamy zaledwie jedną piątą.

— Słusznie mówi! — zaczęli przytakiwać inni, a nawet dał się słyszeć głos, kwestjonujący dowództwo Henryka.

— Nie chcecie słuchać, to dobrze. Wybierzcie kogo innego. Ja nie pragnę dowodzić bandą, która nie ma pojęcia o subordynacji.

— Grojecki niech bierze komendę! — odezwał się ktoś, a reszta podchwyciła tę myśl.

Grojecki skłonił się lekko i odrazu zmienił się, odczuwając ważność poruczonego mu dowództwa.

— Zawołać mi futornika.

W chwilę później chłop stanął przed Grojeckim, kłaniając się w pas.

— Czy jest wyjście z jaru, oprócz zwykłej drogi?

— Jest, panie. Za futorem na lewo w górę. Odwali się kilka kamieni i otwarta ścieżka, że nawet konie można przeprowadzić.

— Pokażesz nam, bo musimy odejść bez bitwy. Panowie! — zwrócił się do starszyzny — postawić ludzi na nogi, przyciągnąć koniom popręgi i naprzód!

W pięć minut później zniknęli na załamaniu wzgórza, a dopiero po kwadransie ukazali się na zakręcie jaru kozacy. Było ich kilkudziesięciu. Z poza odłamów skalnych obserwował ich z góry Grojecki, który winszował sobie pomysłu rejterady.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota
3
sierpnia

Znalezienie świętych zwłok św. Szczepana, pierwszego męczennika.
Św. Eufronjusza, biskupa wyznawcy.

SŁOW.: LETOSŁAW.

Nie chwiej się od każdego wiatru i nie chodź każdą drogą. Bądź stateczny w drodze Pańskiej i w prawdzie umysłu twojego. (Ekkl. V. 9.)

Zdania: Im szlachetniejszy jest człowiek, tem jest surowszy dla siebie a łagodniejszy dla drugich.

Nie czyń tego przed Bogiem, czegobyś się wstydził czynić przed ludźmi.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.15, zach. o godz. 19.24. — Księżyc wsch. o godz. 1.17, zach. o godz. 18.54.

Długość dnia 15 godz. 9 min.

Zmiany powietrza: gorąco i pięknie. — Jutro: burza nagła, grad.

— **Przypominamy, że bezpłatnej porady prawnej** czytelnikom naszym w sprawach gruntowych, spadkowych, podatkowych, inwalidzkich i innych udzielamy:

W Katowicach w redakcji „Katolika Polskiego“, ulica św. Stanisława 4 (pierwsze piętro) w poniedziałki i czwartki (dni targowe) przed południem.

W Pszczynie u restauratora pana Zawiszy przy ulicy Gotsmanna 4 (pierwsze piętro) we wtorki (dni targowe) przed południem.

W Radzionkowie w domostwie pana Jakóba Cichowskiego przy targowisku w środy (dni targowe) przed południem.

W Rybniku w soboty (dni targowe) w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej przed południem.

Za porady i pisanie wniosków płacić nie trzeba. Warunkiem atoli jest, że przychodzący po poradę są czytelnikami gazety naszej i wykaża się najnowszym kwitem abonamentowym, podpisanym przez agenta lub urzędnika pocztowego.

Udzielamy także porad piśmiennych. W tym wypadku należy nadesłać znaczek pocztowy (25 groszy) na odpowiedź.

— **Służba wojskowa.** Powiatowe Komendy Uzupełnień rozpoczynają rozsyłanie kart powołania przyjętem do szeregów akademikom do poboru od 1—5 sierpnia. Osoby, które otrzymają karty powołania, a złożyły odwołania o odroczenie do władz wojskowych, obowiązane są stawić się do szkół podchorążych. Wniesienie rekursu nie odracza bowiem obowiązku stawiennictwa.

— **Zasiłki dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.** W myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 19 września 1927 roku, rodzinom osób powołanych na ćwiczenia wojskowe przysługuja zasiłki w wysokości od 60 groszy do 1.30 zł dziennie, w zależności od miejscowości i stanu rodzinnego. Zasiłki te wydawane są za pośrednictwem magistratów względnie urzędów gminnych.

— **Ważne dla maturzystów.** Ministerstwo oświaty zwraca uwagę maturzystów, udających się na dalsze studja zagranicę, że rektoraty wyższych uczelni Francji, Belgji, Czechosłowacji i Szwajcarji wymagają poświadczenia autentyczności świadectw maturycznych. Poświadczenia te bezpłatnie wykonuje departament szkół średnich ministr. oświaty.

— **Państwowa szkoła ogrodnictwa w Poznaniu** podaje do wiadomości, że zapisy na rok szkolny 1929/30 zamknięte zostaną dnia 25 sierpnia b. r. Zapisy na istniejące przy szkole kursy ogrodnictwa przyjmowane są również tylko do powyższej daty. Informacyi udziela i wysyła prospekty dyrekcja szkoły, Poznań, ul. Noskowskiego 6.

— **Niskie ceny zboża.** Koła rolnicze żywo komentują sytuację na rynku zbożowym. Ceny żyta wynoszą obecnie 25.5—25.75 zł za kwintal, gdy w roku zeszłym w tym czasie wynosiły 42.50 do 43.50.

— **Unormowanie połączeń autobusowych.** Właściwe czynniki rządowe opracowują obecnie plan unormowania połączeń autobusowych między poszczególnemi linjami i projektują wydanie rozkładu jazdy i orjentacyjnych danych dla wszystkich połączeń autobusowych w całej Polsce. W ostatnich czasach na szosach publicznych pojawiło się wiele nowczesnych krajowych i zagranicznych autobusów najnowszych typów amerykańskich, które konkurują z małymi autobusami pod względem bezpieczeństwa jazdy i taniości biletów.

— **O czystość w sklepach.** Władze centralne wydają niejednokrotnie okólniki w sprawie urządzeń sklepowych i zachowania czystości w miejscach sprzedaży żywności. Przepisy te jednak niezawsze są wykonywane i sklepiki w dalszym ciągu, zwłaszcza w dzielnicach podmiejskich są pod względem sanitarnym zaniedbane. Władze postanowiły zatem zaostrzyć rygory ograniczające je do ulepszeń niezbędnych. Do takich należy czysta cerata na stole, uszczelnienie desek na ladach, urządzenie nakryć dla pieczywa, nabiału, pilnowanie własnych rąk u sprzedających, aby zawsze były czyste.

Województwo śląskie.

* **1 sierpnia minął na Śląsku spokojnie.** Dzień zapowiedzianych demonstracyj komunistycznych przeszedł na terenie Województwa Śląskiego zupełnie spokojnie. Żadnych demonstracyj komunistycznych nie było. W nocy usiłowano w powiecie świętochłowickim rozrzucić bibułę komunistyczną, jak również próbowano przemycić ją przez granicę, lecz władze bezpieczeństwa udaremniły te usiłowania. Zapowiedziany na godz. 2-gą w Królewskiej Hucie wiec komunistów nie przyszedł do skutku, gdyż zjawił się dosłownie tylko jeden uczestnik.

* **Konfiskata pism.** Dyrekcja Policji zarządziła konfiskatę „Berliner Tageblattu“ za artykuł p. t. „Anglja w sprawie Ulitza“, oraz „Kattowitzer Ztg.“ za artykuł „Angielski głos o procesie Ulitza“.

* **O tytuł „redaktora“.** W Czechosłowacji wprowadzona zostanie niebawem nowa ustawa prasowa, która bierze pod opiekę prawny tytuł redaktora, podobnie, jak tytuł doktora lub inżyniera. Ma to przedewszystkiem na celu uniemożliwienie rozmaitym ciemnym indywiduom nadużywania tytułu redaktora dla oszukańczych celów. Używanie tytułu tego przez osoby nieuprawnione, będzie surowo karane. Byłoby wskazane, aby także ustawodawstwo polskie położyło kres używaniu tytułu redaktora przez rozmaite osoby, nie mające do tego żadnego prawa.

* **Jarmarki na Śląsku w sierpniu 1929 r.** Katowice: 6 sierpnia bydło i konie. Lubliniec: 13 sierpnia kramarski i bydło. Mikołów: 14 sierpnia bydło i konie. Pszczyna: 7 sierpnia konie, źrebieta i bydło. Rybnik: 27 sierpnia konie, bydło, źrebięta, owce i świnie. Wodzisław: 20 sierpnia bydło i konie.

* **Ważne dla rentobiorców Spółki Brackiej.** Przypominamy, że wypłata świadczeń dla rentobiorców Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za miesiąc sierpień roku bieżącego jest zależną od przedłożenia urzędowego poświadczenia, że odbiorca renty żyje. Rentobiorcy Spółki Brackiej winni przeto niezwłocznie przedłożyć odnośne formularze właściwym urzędom gminnym do zaświadczenia.

* **Tanie bilety do Jezora.** Dyrekcja Kolei Pastwowych wystarała się w Ministerstwie Komunikacji o obniżenie cen wycieczkowych biletów powrotnych do wymijalni Jezor. Ceny te wynoszą obecnie z Katowic 1 zł, z Katowic-Bogucic 0,80 zł, z Szopienic 0,60 zł, z Mysłowic 0,50 zł. Należałoby sobie życzyć, by cena bileu została obniżona także na inne pociągi nietylko na wycieczkowe. Obecnie trzeba bowiem, jadąc do Jezora kupować bilet aż do Szczakowy, gdyż podobno Jezor nie jest stacją taryfową! Dziwnem jest, że kolej zmusza do płacenia należytości, za przestrzeń, której pasażer nie zużytkowuje. Czas położyć temu kres.

Z Katowickiego.

Katowice. (Śmiertelny wypadek). Zatrudniony przy budowie huty „Ferum“ w Zawodziu pod Katowicami robotnik Aleksander Dziuba z Roździenia spadł ze znacznej wysokości na bruk podwórza hutniczego przyczem doznał złamania kręgosłupa. Nieszczęśliwy zmarł w kilka godzin po wypadku wśród wielkich boleści.

— (Egzaminy mistrzowskie). W tych dniach odbyły się w Katowicach egzaminy mistrzowskie pod przewodnictwem p. dr. Seidlera. Tytuł majstra w rzemiośle szewskiem przyznano: Ryszardowi Blanikowi z Szerokiej, Ig. Siernemu z Chwalowic, Wiktorowi Drzeńkowi z kopalni „Emy.“

— (Niesumienna pracowniczka). Właścicielka składu owoców i wyrobów cukrowych Marja Koźlik z Katowic uwiadomiła wydział śledczy, że zatrudniona u niej jako sprzedawaczka Marta Szędzielorzówna z Roździenia, dokonała kilku sprzeniewierzeń. Wysokość strat, spowodowanych przez niesumienna pracownicę, ustali śledztwo policyjne. Szędzielorzówna zbiegła w niewiadomym kierunku.

Mysłowice. (Aresztowanie dezertera). Fr. Lipok został aresztowany przez policję mysłowicką za ucieczkę z wojska i kradzież wódki. Lipoka oddano w ręce żandarmerji wojskowej.

Siemianowice w Katowickiem. (Kolekta.) W niedzielę 4 sierpnia odbędzie się przy kościele św. Antoniego w Siemianowicach koletka na przebudowę wymienionego kościoła. Od wyniku tej kolekty zależeć będzie, czy wewnętrzne przebudowania jeszcze w tym roku ukończone zostaną. Z tego powodu należy spodziewać się, że wszyscy złożą datek, każdy według możności.

— Śmierć dziecka wskutek otrucia). W szpitalu brackim w Siemianowicach zmarł 4-letni Henryk Tarara. Chłopczyk wypił znaczną ilość ługu w domu swych rodziców. Powyżej opisany wypadek powinien być ostrzeżeniem dla rodziców, że trujące ciecze należy schować tak, by dzieci nie sięgły po truciznę.

Michałkowice w Katowickiem. (Zatrucie mięsem). Zatrudniony na kopalni „Maks“ 25-letni robotnik Władysław Sibiela z Czeladzi zasłabł nagle podczas wykonywania pracy zawodowej, wobec czego został odstawiony do lecznicy brackiej w Siemianowicach. W kilka godzin później Sibiela zmarł. Dochodzenia wykazały, że przyczyna śmierci było spożycie sztuki mięsa. W tym samym dniu, co robotnik Franciszek Sibiela, zmarła jego matka, również wskutek zatrucia mięsem.

Chorzów w Katowickiem. (Pożar na dworcu kolejowym). Na tutejszej stacji kolejowej spaliła się szopa. Pożar powstał od iskier przejeżdżającego parowozu. Szkoda wynosi 1000 zł.

— (Sprzedaż dworu. Donoszą nam, że Skarbofeme zamierza wydzierżawić względnie sprzedać dwór chorzowski. Również magistrat królhucki chce wynająć i sam dwór i pola. W stajniach dworu mają być umieszczone konie 75 pułku piechoty, które dotychczas ulokowano w rzeźni miejskiej.

Kochłowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek na ulicy). Jadący motocyklem inspektor straży pożarnej Wilhelm Blacha z W. Hajduk zderzył się z rowerzystą 19-letnim Romanem Kasprzykiem z Kochłowic. Kasprzyk doznał złamania lewej nogi powyżej kolana. Wypadek zdarzył się na placu kościelnym w Kochłowicach.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Z posiedzenia Magistratu). Na ostatniem posiedzeniu Magistrat rozdzielił różne prace budowlane w budynkach miejskich. Odnowienie starego ratusza przydzielono budowniczemu Petzlowi. Prace około naprawy szkoły XIV przy ulicy 3 Maja otrzymał budowniczy Globisz. Prace parkietowe w niedawno ukończonem gimnazjum handlowem otrzymała firma Keins z tutejszej gminy.

— (Ważne dla członków spółki brackiej). Lekarz spółki brackiej dr. Strzoda będzie przebywał do końca sierpnia na urlopie. Zastępstwo jego obejmuje dr. Grabowski przy ul. Wolności, który przyjmować będzie w zwykłych godzinach przyjęć.

— (Ujęty złodziej mieszkaniowy). W ubiegłym czasie często donosiliśmy o licznych kradzieżach mieszkaniowych, przyczem sprawcy nigdy nie ujęto. Jak nam z policji donoszą, udało się ująć sprawcę w osobie Ludwika Radwana, który przyznał się do większej ilości kradzieży.

— (Kradzież w składzie jubilerskim). Ze składu jubilerskiego Stempniewicza przy ulicy Wolności trzech sprytnych złodziei ukradło kasetkę ze szlachetnymi kamieniami. Natychmiast wszczęty pościg uwieńczony był powodzeniem. Policja bowiem ujęła sprawców w Nowym Bytomiu.

— (Zaraza bydła wygasła). Różyca, którą zgłoszono w zagrodzie kowala Kulpanka wygasła według zawiadomienia władz.

Z Świętochłowickiego.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Aresztowanie przemytniczki). Policja miejscowa przytrzymała 30-letnią Franciszkę Matejczykównę, mieszkającą w Bytomiu. Matejczykówna, która jest obywatelką niemiecką, przemyciła z Niemiec do Polski przeszło 9 kg sacharyny.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zabawa urzędników i podoficerów). Kółko amatorskie urzędników i podoficerów Powiatowej Komendy Uzupełnień w Pszczynie urządza w sobotę 10 sierpnia w sali Hotelu Pszczyńskiego przedstawienie teatralne. Odegraną zostanie sztuka sceniczna pod tytułem „Ciotka Karola.“ Początek o godz. 8 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Czysty dochód będzie przeznaczony na cele oświatowo-kulturalne garnizonu w Pszczynie.

Mikołów. (Sprawy komunalne.) W miniony wtorek odbyło się publiczne posiedzenie rady miejskiej. Najpierw przyjęto propozycję, by z nad-

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 1 sierpnia: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 1 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.87 zł. za 100 franków szwajcarskich 171.20 zł, za 100 koron czeskich 26.33 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 31 lipca 1929 r.

Żyto stare 25—26, żyto nowe 26 do 27, pszenica stara 47.50—48.50, jęczmień 29—30, owies 24.50—27.00, mąka żytnia 39, mąka pszeniczna 73 do77, osucie żytnie 19.50—20.50, osucie pszeniczne 22—23, słoma prasowana 5.00—5.80, siano luźne 8—9. .Tendencja spokojna.

---

wyżek pozostałych w kasie rzeźni miejskiej z roku rachunkowego 1928/29, wykonano potrzebne inwestycje w rzeźni. — Następnie uchwalono położyć wodociąg na szosie pszczyńskiej od wojewódzkiej kolonji robotniczej aż do domu Klachacza. — Dla miejscowej szkoły dokształcającej oraz miejskiego gimnazjum żeńskiego uchwalono przyjąć nauczycieli, którzy zaczną urzędować od 1 września roku bieżącego. Równocześnie zgodzono się na zawarcie umowy z Urzędem Wojewódzkim w sprawie subwencjonowania miejskiego gimnazjum żeńskiego na rok 1929/30. — Rada miejska zatwierdziła koszty. związane z naprawą ulicy Strzechy w wysokości 661.56 zł oraz datki na naprawę ulicy Podleskiej w wysokości 1446.92 zł. — Wniosek Bronisławy Wyleżołowej o połączenie z kanałem miejskim przy ulicy Żarskiej został przyjęty. Na parceli miejskiej przy ulicy Krakowskiej uchwalono postawić dom familijny. — Pomnik na rynku będzie przekształcony na pomnik Karola Miarki. — Osobom, zamieszkałym przy drodze Staropodleskiej zezwolono aż do odwołania na wykos trawy z rowów przydróżnych w zamian za bezpłatne odstąpienie terenu, potrzebnego pod drogę. — Pod koniec zebrania rada miejska uchwaliła wysłać przedstawiciela miasta Mikołowa na ogólny zjazd Zwiazku Miast Polskich w osobie burmistrza p. Koja. Zjazd odbędzie się w dniu 15 i 16 września roku bieżącego w Poznaniu.

Tychy w Pszczyńskiem. (Nałogowy pijak). Siodlarz Hugon Ortman został uznany za nałogowego pijaka. Z tego powodu wpisano go do listy pijaków nałogowych. Osobom, które znajdują się na liście pijaków nałogowych, nie wolno sprzedawać wódki ani innych trunków alkoholowych.

Murcki w Pszczyńskiem. (Zabawa młodzieży). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Murckach obchodzi w niedzielę 4 sierpnia rocznicę poświęcenia sztandaru. Program bardzo urozmaicony. Uprasza się o udział rodaków i rodaczek z Murcek i okolicy.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ciekawy proces.) Stolarz P. upadł na ulicy Mikołowskiej w Rybniku wskutek gołoledzi. Wypadek zdarzył się podczas minionej zimy. Skutki upadku były fatalne, gdyż P. utracił nogę. Operację wykonano w lecznicy. Stolarz P. zażądał od gospodarza odszkodowania za utratę nogi w wysokości 10 tysięcy zł ze względu na fakt, że upadł na chodniku ulicy z powodu gołoledzi. Gospodarz nie chciał płacić. więc stolarz wniósł skargę do sądu dla spraw cywilnych. Gospodarz B. oświadczył, że stolarz P. nie upadł wskutek gołoledzi, lecz z powodu pijaństwa. Zeznanie gospodarza poparli świadkowie, którzy oświadczyli przed sądem, że stolarz P. był pijany. Najbardziej stanęła po stronie gospodarza niezamężna Elżbieta T., która w swoim czasie zeznała piśmiennie w miejscu przysięgi, że P. był mocno pijany. Na rozprawie przed sądem Elżbieta T. zeznała, że dokładnie sobie nie przypomina, czy P. był pijany. Prokurator pociągnął ją do odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo, żądając jeden rok ciężkiego więzienia. Sąd po naradzie wydał wyrok uwalniający.

Połomja w Rybnickiem. (Zasądzony za zabójstwo). Jak przed kilku tygodniami donosiliśmy inwalid Szymon Rduch z Połomi odpowiadał przed sądem w Rybniku o zabójstwo. Akt oskarżenia zarzucił Rduchowi, że po zabawie tanecznej posprzeczał się z muzykantem Wilhelmem Białeckim, i uderzył go w głowę jakimś tępem narzędziem tak bardzo, że Białecki runął na ziemię a w 14 dni później zmarł. Rduch nie poczuwał się do winy, tembardziej, że niema prawej ręki, a w lewej ręce trzymał tylko latarnię kieszonkową. Białecki otrzymał cios w głowę w nocy z 9 na 10 października ubiegłego roku. Białeckiego pochowano bez poprzedniej sekcji zwłok. Ówczesna rozprawe przed izbą arną odroczono ze względu na wydobycie zwłok z grobu i zbadanie przyczyny śmierci przez komisję lekarsko-sądową. W tych dniach odbyła się druga rozprawa przed sądem. Według orzeczenia komisji sądowo-lekarskiej, Białecki zmarł wskutek uderzenia w głowę, chociaż po krytycznej nocy żył jeszcze przez 14 dni, grając nawet na instrumencie muzycznym. Obrońca oskarżonego dr. Tchorzowski nie mógł obalić orzeczenia lekarskiego. Prokurator żądał 3 lata więzienia. Sąd skazał Rducha na 3 miesiące więzienia.

Gorzyce w Rybnickiem. (Uroczystość parafialna). We wtorek, dnia 30 lipca obchodziła tutejsza parafja wielką uroczystość z okazji prymicyj nowo-wyświęconego ks. Adamczyka z Uchylska. Gmina przybrała odświętną szatę. Udział w nabożeństwie był znaczny, pomimo pilnej pracy żniwnej. Podczas pierwszej mszy św. ks. prymicjanta śpiewało kółko śpiewacze z Gorzyc. Rodzice ks. prymicjanta oraz kilku jego krewnych przystąpiło do Stołu Pańskiego. Inny kapłan wygłosił podniosłe kazanie na temat: Żniwo jest wielkie, lecz pracowników mało." Zdanie to wyjęte z Pisma św. przypomina wielki brak kapłanów na Śląsku.

Brzezie w Rybickiem. (Tragiczna śmierć dziecka.) Godne pożałowania nieszczęście zdarzyło się w Brzeziu przed kilku dniami. Trzyletnie dziecko palacza Beraszka wpadło do studni. Maleństwo utopiło się, gdyż nikt nie był świadkiem okropngo wypadku.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zjazd straży pożarnych). W dniu 3 i 4 sierpnia odbędzie się zjazd straży pożarnych powiatu tarnogórskiego. W sobotę 3 sierpnia odbędą się ćwiczenia poszczególnych straży w 3 oddziałach. Właściwy zjazd odbędzie się w Kozłowej Górze u restauratora Tyczki. W niedzielę 4 sierpnia o godzinie 11 obrady delegatów. Po obradach strażacy wezmą udział w uroczystości straży pożarnej w Kozłowej Górze.

Kozłowagóra w Tarnogórskiem. (Dwudziestolecie straży pożarnej). Ochotnicza straż pożarna w Kozłowej Górze obchodzi w niedzielę 4 sierpnia 20-tą rocznicę swego istnienia. Program uroczystości: godz. 6 pobudka, godz. 8 przywitanie pozamiejscowych gości, godz. 8.30 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, następnie przemarsz przez wieś, godz. 11 udział w obradach delegatów. Po południu zabawa przy młynie, wieczorem zabawa taneczna.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Burza gradowa.) Ostatnie nawałnice, jakie szalały nad Śląskiem. wyrządziły bardzo wielkie szkody także rolnikom powiatu lublinieckiego. W związku z tem wojewoda dr. Grażyński zwiedził w tych dniach miejscowości nawiedzone gradem. informując się o rozmiarach spowodowanych szkód i zarządzając niezwłocznie wysłanie osobnej komisji. Członkowie tej komisji stwierdzą i oszacują szkody. Następnie rolnicy otrzymają pomoc materjalną.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Położenie w przemyśle metalurgicznym.) Według doniesienia dzienników krakowskich część robotników przemysłu metalurgicznego w Bielsku i innych miejscowościach Śląska cieszyńskiego powraca do pracy. Wiadomość ta — jeśli jest prawdziwa — świadczy, że walka na tle zarobkowym w Cieszyńskiem zaczyna słabnąć.

— (Spisywanie szkód wyrządzonych przez mróz.) Magistrat miasta Bielska wzywa właścicieli poszkodowanych mrozami ogrodów do podania do 3 sierpnia w biurze 1 wyrządzonej szkody.

Zebrzydowice w Cieszyńskiem. (Pożar od pioruna). Z powodu uderzenia gromu wybuchł pożar w stodole robotnika Rudolfa Kopca. Ogień zniszczył doszczętnie stodołę ze znacznymi zapasami słomy i siana oraz chlew, dobudowany do stodoły.

Z całej Polski.

Radomsk. (Wybryk natury.) Co pewien okres czasu zdarzają się wypadki, że tu lub owdzie urodzi się coś niesamowitego, noszącego cechy potworka. Dzieje się to i zdarza zarówno u ludzi jako też u zwierząt. Wszelkie tego rodzaju wypadki ludność tłumaczy sobie zabobonnie i przypisuje temu znaczenie poważne, mające być rzekomo zapowiedzią czegoś niezwykłego w przyszłości. Niedawno donosiliśmy o urodzeniu się w Łodzi dziecka o dwóch głowach. Dziś donosimy o innym, podobnym wypadku. Oto młoda mężatka Marja Wójdanowna, mieszkająca w Ciężkowicach pod Radomskiem powiła trojaczki. Dwoje z nich, dwie dziewczynki, są zupełnie normalne. Trzecie natomiast, choć podobne do człowieka, nie posiada jednak ust, oczu, nosa itp. oraz niema palców u nóg, lecz bardzo długie ręce. Potworkiem zainteresowali się lekarze.

Zawadka. (Rewolwer w ręku dziecka.) Koło schroniska leskowiańskiego przy Nowej Wsi zabawiało się trzech chłopaków. Jeden z nich, 15-letni syn sędziego z Zawadki, Jan Jenik przyniósł rewolwer swego ojca. Przy próbowaniu broni, rewolwer wypalił, a kula ugodziła towarzysza zabawy, 14-letniego Andrzeja Komara, kładąc go trupem na miejscu.

Kraków. (Gwałtowna burza.) Nad Krakowem i okolicą przeszła gwałtowna burza z piorunami, która wyrządziła wiele szkód materjalnych i poraziła 4 osoby. z których jedną śmiertelnie. Ofiarą pioruna jest Bronisław Buczek, lat 37, zatrudniony przy budowie kanału w Krakowie. — W Oświęcimiu niżej położone domy zostały częściowo zalane wodą. Rzeka Soła gwałtownie wezbrała. Na dłuższej przestrzeni sa uszkodzone przewody telefoniczne i telegraficzne.

Zakopane. (Ujęcie morderców.) Energiczne śledztwo przeprowadzone przez policję zakopańską doprowadziło do ujęcia sprawców niedzielnej masakry na Hali Ornak, obok doliny Kościeliskiej. O zbrodni tej pisaliśmy już w jednym z ostatnich numerów naszego pisma. Sprawcy masakry są to potomkowie dawnych rodów góralskich, a mianowicie baca Sobczyk Kiżnia, Macioła Gościński z Białego Dunajca, St. Mrugała Gąsienica, J. Staszel Szymoniak i St. Sieczka Kuźniczek. Wszyscy przyznali się do winy i zostali odstawieni do aresztów w Nowym Targu. Stan dwu ciężko rannych juhasów, przebywających w szpitalu w Zakopanem przestaje być groźnym. Charakterystyczną jest rzecza że ciężko ranni juhasi przed odwiezieniem ich do szpitala zamiast biadać nad możliwością utraty życia, ubolewali więcej nad straconym wieczorym podojem owiec.

Lwów. (Za wiązkę siana zamorował własną matkę.) Pisma lwowskie donoszą o okropnej zbrodni, dokonanej na kresach wschodnich. We wsi Materycze w gminie wiążyńskiej niejaki P. Moroz w czasie sprzeczki o siano zabił swą matkę Zofję Moroz, poczem zbiegł.

Z dalszych stron.

Moskwa. (Zaginięcie paczki z zarazkami chorób zakaźnych.) Donoszą tu z Charkowa o wielkiem zaniepokojeniu, jakie wywołało w mieście zaginięcie paczki zawierającej ampułki z mikrobami tyfusu, cholery, szkorbutu itd. Paczka zaginęła w czasie przewożenia rzeczy, należących do instytutu bakterjologicznego. Spadła ona z cieżarowego samochodu, a gdy zauważono brak, okazało się, że ktoś podniósł paczkę i sądząc, że zawiera kosztowności, ukrył ją. Policja sowiecka poszukuje znalazcy groźnej paczki, obawiając się, aby zarazki nie zostały roprzestrzenione.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Sąd ławniczy w **Zabrzu** zasądził niezamężną M. za ciężką obrazę ks. dziekana Peschki na trzy miesiące więzienia. Rozprawa sądowa ujawniła, iż oskarżona działa w złym zamiarze oraz chęci oczerniania księży.

Z Opolskiego.

W **Opolu** w pobliżu ulicy Tarnogórskiej znalazły dzieci granat ręczny. Troje chłopców bawiło się nim i usunęło zapalnik, poczem usiłowało zapalić granat zapomocą zapałki. Granat wybuchł, a odłamki jego okaleczyły ciężko wszystkich trzech chłopaków. Dziesięcioletniemu synowi wdowy Kauschukowej został rozpłatany brzuch tak niebezpiecznie, że chłopiec zmarł po odstawieniu go do lecznicy. Dwaj inni chłopacy odnieśli mniej niebezpieczne okaleczenia.

•

Robotnik Mikołaj Zdera został pomiędzy Półwsią a Birkowicami przejechany przez samochód. W stanie beznadziejnym odstawiono go do lecznicy.

•

Od dnia 8 kwietnia b. r. zaginął rzeźnik Oswald Hoinka, urodzony 31 stycznia 1888 w Krapkowiccah, zamieszkały **w Opolu** przy ulicy Augustinistrasse.

Z Gliwickiego.

Trzynastoletni uczeń szkolny Kampka z **Poniszowic** bawił się na pastwisku kapslą wybuchową, która w pewnej chwili eksplodowała. Chłopak postradał cztery palce, a nadto doznał innych okaleczeń. Podobny wypadek zdarzył się w sąsiednim Niekarmie, gdzie wskutek wybuchu takiej samej kapsli został okaleczony syn naczelnika gminy Winickiego. Policja prowadzi dochodzenia za pochodzeniem nieszczęsnych kapsli.

•

Godny pożałowania wypadek spotkał właściciela kamieniołomów Erharda Zernika z Gliwic. Zernik udał się do Opola celem wypróbowania nowej maszyny. Prawdopodobnie został przytem pochwycony i zgnieciony na śmierć.

Z Kozielskiego.

W tych dniach zmarła najstarsza obywatelka **Kotlarni** 90-letnia Józefa Płockowa. Staruszka ta była krzepką i zdrową do ostatniej chwili życia.

Z Strzeleckiego.

W Liszczoku koło **Zawadzkiego** spłonęła w czwartek wieczorem posiadłość inwalida hutniczego Tomasza Dykty. Pogorzelec nie był ubezpieczony.

W sądzie.

Sędzia: Komisja stwierdziła, że w mleku, sprzedawanem przez was było bardzo dużo wody!

Oskarżony: Co to znaczy dużo? Mleka było w bańce za 20 złotych, a wody za 2 grosze.

ODEZWA.

Komitet obchodu rocznicy wybuchu pierwszego powstania na Śląsku wydał następującą odezwę:

Rodacy!

Dziesięć lat mija od chwili, gdy lud śląski po raz pierwszy chwycił za broń, by orężnym czynem zadokumentować swe przywiązanie i swą przynależność do narodu polskiego.

Był to jedyny w dziejach narodów fakt, który śmiało przyrównać możemy do cudu Opatrzności, że lud po sześciu wiekach rozłąki z Macierzą, po latach bezwzględnego ucisku i krwawych prześladowań ze strony wszystkich najeźdźców, sam ze siebie odnalazł swą łączność z Ojczyzną i czynem wyraził swą wolę zjednoczenia się z Macierzą.

Mimo barbarzyńskie rządy Hörsinga, mimo gwałty Grenzschutzu, lud śląski krwią i męczeństwem najlepszych swych synów przypieczętował swą łączność z ukochaną Ojczyzną Polską, o świętej skarbnicy męczeństwa narodu polskiego, do której kolejno składały ofiary krwi i mienia wszystkie dzielnicy Rzeczypospolitej Polskiej, złożył swoją należną dań i lud śląski, zamykając swem bohaterstwem i poświeceniem okres walk narodowych o niepodległość i wolność Ojczyzny.

Rodacy!

Wspomnienie tej wielkiej chwili pierwszego powstania śląskiego musi być dla na sświętem. Kornie winniśmy skłonić głowy przed cichem bohaterstwem pierwszych śląskich bojowników o wolność Śląska, oddając im cześć i hołd za ich bohaterskie poświęcenie.

W takiej chwili winniśmy zapomnieć o wszystkiem, co nas chwilowo może dzielić i zjednoczyć się we wspólnym wysiłku dla pełnego urzeczywistnienia tych ideałów, w imię których pierwsi powstańcy poświęcali swe życie i krew. Biada tym, którzy w takim momencie chcą wnosić rozdźwięki i zarodki niepokoju do naszego życia publicznego. Postępki takie rzucą piętno wiecznej hańby na ich sprawców i inicjatorów.

Rodacy!

Wielką chwilę rocznicy pierwszego powstania śląskiego zaszczyci swą obecnością Prezydent Rzplitej, symbolizujący w swej osobie Majestat Zjednoczonej i Wolnej Ojczyzny. Skupmy się wszyscy około tego Majestatu i we wspólnym obchodzie nietylko uczcijmy bohaterstwo pierwszych powstańców, ale też czerpmy siły do trwałego umocnienia podstaw naszego Państwa na Kresach. Niech nasi rodacy, jęczący dotąd w niewoli, w naszej solidarności czerpią nadzieję i otuchę do wytrwania.

Niech obchód rocznicy pierwszego powstania śląskiego będzie pokazem jedności narodowej Śląska, a wrogom naszym pokaże naszą niezłomną wolę pozostania we wiecznej łączności z naszą Macierzą Polska.

Dlatego wzywamy Was, Rodacy, byście we wszystkich miejscowościach tworzyli wspólne komitety obchodowe i w ten sposób przyczynili się do podniosłego obchodu Wielkiej Rocznicy.

Cześć bohaterom powstań śląskich!
Niech żyje jedność narodowa!
Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska.

Trudności w nawiązaniu stosunków rosyjsko-angielskich.

Moskwa. Agencja Tass upoważniona została do podania do wiadomości następujących szczegółów o rokowaniach ambasadra sowieckiego w Paryżu, Dowgalewskiego z angielskim min. spraw zagr. Hendersonem:

Stosownie do noty sowieckiej z dnia 23 lipca Dowgalewski oświadczył angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, iż rząd sowiecki polecił mu nawiązanie rokowań z rządem angielskim wyłącznie co do procedury dyskusji w kwestjach spornych, uważając, iż w międzyczasie jest niezbędne bezzwłoczne mianowanie przedstawicieli obu państw tak, aby dyskusja nad wszystkiemi kwestjami spornemi została rozpoczęta bezzwłocznie po mianowaniu ambasadorów.

Henderson odpowiedział w formie kategorycznej, że natychmiastowe wznowienie stosunków dyplomatycznych jest niemożliwe i zaproponował uprzednie przystąpienie, najpóźniej dnia 14 sierpnia, do rokowań nad wszelkiemi kwestjami spornemi oraz wysłanie w tym celu do Londynu delegata sowieckiego.

W dniu 31 lipca Dowgalewski wręczył Hendersonowi odpowiedź komisarjatu spraw zagranicznych, donoszącą, iż rząd rosyjski uczynił wszystko co mógł, aby ułatwić zbliżenie między Rosją a Wielką Brytanją. Jednakowoż oświadczenie Hendersona świadczy o tem, że rząd angielski nie chce lub nie może zedcydować się na wznowienie stosunków, w przeciwnym bowiem razie rząd angielski nie wysunąłby jako warunku wznowienia stosunków normalnych, uregulowania skomplikowanych kwestyj spornych.

Ta nowa okoliczność nieprzewidziana w angielskiej nocie wymaga specjalnego zbadania sprawy. Dlatego komisarjat spraw zagranicznych zmuszony jest zwrócić się o instrukcje do prezydjum centralnego komitetu wykonawczego, które na najbliższem plenarnem posiedzeniu rozpatrzy nowe propozycje rządu angielskiego.

Dowgalewski po wręczeniu odpowiedzi rządu sowieckiego odjechał do Paryża. (PAT.)

Mobilizacja w Rosji.

Moskwa. Ogłoszono tu rozkaz w sprawie powołania na ćwiczenia oficerów rezerwy armji czerwonej, przebywających na dłuższym urlopie, a zamieszkałych na terytorjum Dalekiego Wschodu. Powołano również na ćwiczenia wojskowe urodzonych w r. 1902 i 1903, zamieszkałych w okręgach Władywostoku, Chabarowska, Amuru i Czity. (PAT.)

Pekin. W wywiadzie z przedstawicielami prasy minister kolei rządu nacjonalistycznego zaznaczył, że Chiny zamierzają podjąć z sowietami rokowania na następującej podstawie: Wszystkie prawa i interesy na kolei wschodnio - chińskiej będą wspólną własnością rosyjsko-chińską, władza administracyjna kolei będzie spoczywała w rękach Chin. (PAT.)

Marynarze włoscy w Poznaniu.

Poznań. W czwartek nad ranem przybyli do Poznania marynarze włoskich okrętów z Gdyni w liczbie 96 kadetów i 15 oficerów. Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciele P. W. K. W. południe odbyło się śniadanie w D. O. K. na cześć gości, poczem goście zwiedzili wystawę i wieczorem odjechali do Gdyni.

Ofiary wybuchu w kopalni.

Berlin. Liczba ofiar wskutek katastrofy w kopalni w Waldenburgu wzrosła do 30 osób. (PAT.)

Polski samolot wylądował pod Wrocławiem.

Wrocław. Samolot pierwszego pułku lotniczego w Warszawie z sierżantem Szekiewiczem zmylił drogę i wylądował na terenie wioski Schottwitz pod Wrocławiem. Niemcy natychmiast obłożyli aparat aresztem. Władze niemieckie zwróciły się telegraficznie do Berlina o instrukcje.

Woldemaras tłumaczy się ze starań o wizę dla kuzynów.

Wilno. Na skutek notatek, jakie pojawiły się w prasie polskiej w związku z wydaniem przez rząd Polski wizy dla dwóch krewnych Woldemarasa, na wjazd do Polski, litewska ajencja telegraficzna „Elta" wyjaśnia, że w tym wypadku nie chodziło o dzieci Woldemarasa. Są to dzieci jego brata, które wychowując się zagranicą już od 1921 roku, nie widziały swoich rodziców, zamieszkujących w „okupowanej części Litwy" w powiecie święciańskim.

Pożar na Spiszu.

Kraków. W południowej części Spisza wybuchł pożar, który ogarnął dwie wsi: Niżną i Wyżną Słowinkę. Z 220 domów pastwą płomieni padło 200.

Niskie ceny żyta.

Warszawa. (Tel. wł.) Sfery żywo komentują sytuację na rynku zbożowym. Ceny żyta wynoszą obecnie 25.50 do 25.75 zł za 100 kg, gdy w roku zeszłym w tym czasie wynosiły 42.50 do 43.50.

Metody walki politycznej w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy dokonano na wilę adw. dra. Straussa w miejscowości Lüneburg w prow. hannowerskiej zamachu bombowego. Zamach nastąpił pod nieobecność właściciela i jego rodziny. Szkody materjalne wskutek wybuchu są dość znaczne. Przypuszczalnie zamach ma podłoże polityczne. Tego samego dnia rzucono bombę na budynek kasy chorych. Bomba jednakowo nie wybuchła.

Uczestnicy konferencji odszkodowawczej.

Praga. Prasa tutejsza donosi z Paryża, że po rokowaniach między Pragą a Paryżem i Londynem postanowiono zaprosić Czechosłowację do Hagi. „Prager Presse" pisze, iż postanowiono zaprosić także Polskę, Jugosławję, Rumunję, Grecję i Portugalję. (PAT.)

SPORT.

I. F. C. — Dresdner S. C. 2:4 (1:3).

Pięć tysięcy publiczności było świadkiem powyższego meczu, w którym było znać formy dużej poprawy gospodarzy. Gra w pierwszych chwilach wykazała przewagę gości. Niemcy atakują ostro i parę minut później Hofmann strzela pierwszą bramkę, lecz i I. F. C. nie próżnuje, dochodzi powoli do głosu, czego owocem jest strzelona bramka przez Geislera. W minutę później strzela Schlösser drugą bramkę dla Drezdna a po chwili trzecią, poczem następuje przerwa przy stanie 3:1 dla gości.

Po przerwie czwartą i ostatnią bramkę dla gości strzela Hofmann, a dla gospodarzy ładnym przebojem uzyskuje bramkę Goerlitz. Sędziował pan dr. Lustgarten z Krakowa.

Amatorski K. S. — Vienna Wiedeń 3:5 (3:1).

Królewska Huta. We czwartek zostało rozegrane na Stadjonie w Król. Hucie drugie z rzędu międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy zawodową drużyną wiedeńska Vienna, a Amatorskim Klubem Sportowym, zakończone po niezwykle zajmującej walce zwycięstwem dobrze grającej Vienne Bramki dla Amatorskiego Klubu Sportowego strzelili Duda, Niechcioł i Janeczek.

Vienna rozegra na Górnym Śląsku jeszcze trzy mecze, mianowicie:

w **Bielsku** w piątek Vienna — B. B. S. V.
w **Katowicach** w niedzielę Vienna — I. F. C. Katowice.

wreszcie we wtorek z kombinowaną drużyną Naprzodu i Amatorskiego K. S. Zawody te odbędą się również w **Król. Hucie.**

Najbliższa niedziela, 4 sierpnia, będzie jedną z najpracowitszych niedziel sportu polskiego. W dniu tym odbędą się następujące najważniejsze imprezy sportowe:

Mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry w Budapeszcie.

Mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja w Krakowie.

Start drugiego Biegu Dookoła Polski „Przeglądu Sportowego".

Mistrzostwa pływackie Polski w Warszawie.

Mistrzostwa wioślarskie Polski w Bydgoszczy.

Odpowiedzi redakcji.

Panu S. S... w Rybniku. Narzeka pan na brak materjałów do przemówień publicznych — zatem radzimy sprowadzić sobie książeczkę wzorowo opracowaną, opartą na statystyce i jasną w układzie z pierwszorzędnem źródłem zarówno dla prelegentów jak i dla tych wszystkich, których interesuje nasz dziesięcioletni dorobek we własnem państwie: „Dziesięciolecie odzyskania niepodległości", dr. M. Natek-Dobrowolskiego. — Cena 1 złoty.

Pani Franciszce Z. W Hajdukach. Pyta pani, jaka zaleta w małżeństwie jest najważniejsza? Rzeczywiście pytanie bardzo śmiałe... sto odpowiedzi nasuwa nam się na papier, ale jedna chyba najważniejsza, to... grzeczność w każdej okoliczności życia. — Zgadza się pani z naszą odpowiedzią?

Pannie Cesi K. w Cieszynie. Centralna stacja doświadczalna jedwabnicza w Milanówku (pod Warszawą) nabywa każda ilość wyprodukowanych oprzędów, po cenie od 9.50 do 30 zł za kilo — zależy od stopnia wysuszenia i procentowej zawartości jedwabiu. Cena zostaje określona na podstawie analizy, przeprowadzonej na próbie nadesłanej oprzędów (nie mniej niż 50 gr.).

Pannie Jadwidze S...j w S. Jeżeli pani zadowoloną jest wyborem naszej książki p. t. „Krzyk dzikich gęsi" Marty Ostenso — to może pani teraz przeczyta tej samej autorki „Świt w mroku".

Sympatycznemu podróżnikowi z Król. Huty. Dnia 15 sierpnia b. r. wyrusza z Katowic do Poznania na 4 dni zbiorowa wycieczka śląskich stowarzyszeń młodzieży polskiej płci obojga celem zwiedzenia Wystawy Powszechnej.

Panu Władysławowi J. w Pszczynie. Rocznica stracenia Trauguta wypada 5 sierpnia — było to w 1864 r.

Pannie Stasi Wę... w Mysłowicach. Kąpiel słoneczna nie może być uważana za sport, bezmyślne zabieganie o możliwe najszybsze opalenie się może być bardzo niebezpieczne. — Kąpiel słoneczna jest takim samym środkiem leczniczem, jak kąpiel zimna, lub kąpiel powietrzna.

Lubomia J. J. 20. Zasiłki dla rodzin rezerwistów wynoszą dziennie: na jedną osobę najbliższej rodziny, utrzymywaną przez zaciągniętego na ćwiczenia szeregowego rezerwistę, 90 groszy, na dwie osoby 1,10 zł, na trzy osoby i więcej 1.30 zł. Ilość dni odbytych na ćwiczeniach oblicza się od chwili wyruszenia z domu, do chwili powrotu do domu. Zasiłki wypłaca się tylko tym rodzinom, które nie mają dochodów w czasie, gdy ich żywiciel odbywa ćwiczenia wojskowe.

M. W. Repty Stare. 1000 marek niemieckich z stycznia 1922 roku równają się 35.70 zł.

A. Brzezinka. W sprawie hypoteki donosimy, że niema prawa żądać części spadku.

Zaniepokojony Pawłów. W sprawie renty górniczej radzimy zwrócić się do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

N. N. Grzawa. W sprawie męża Pani udzielimy informacyj w naszem biurze porady prawnej w Pszczynie przy ulicy Gocmana 4, w mieszkaniu restauratora p. Michała Zawiszy. Poradnia w Pszczynie jest otwarta we wtorki (dni targowe od 8—11.30 przed południem.

W. O. Nowawieś. Radzimy zwrócić się do Dyrekcji jednej ze szkół leśnych, które znajdują się w następujących miejscowościach: Margonin, powiat Chodzież, wojew. Poznańskie; — Zagórze, poczta Kłobucko, pow. Częstochowski, woj. Kieleckie; — Bolechów, pow. Dolina, woj. Stanisławowskie.

A. P. Chudów. 900 marek niemieckich z kwietnia 1920 roku równają się 74.70 zł.

Ciekawa rodzina w kolonji Boera. Pan powinien zapłacić koszta desynfekcji cyli odkażenia mieszkania.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 1 sierpnia 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	2.80—3.20
Masło mleczarskie za jeden funt	3.30—3.50
Jaja sztuka	0.17—0.20
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.60—1.80
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.00—2.20
Wołowina za 1 funt	1.50—1.70
Cielęcina za 1 funt	1.30—1.80
Cielęcina bez kości	2.40
Skopowina	1.70—1.90
Okrasa świeża	1.80—1.90
Okrasa wędzona	2.00—2.20
Łój	1.00—1.20
Jarzyny.	
Kapusta biała (główka)	0.40—0.60
Marchew (wiązka)	0.25—0.40
Kalarepa (wiązka)	0.40—0.50
Cebula za 1 funt	0.30—0.35
Pomidory za 1 funt	1.80—2.20
Kalafiory sztuka	0.25—1.00
Fasola biała za 1 funt	0.60—0.70
Fasola zielona za 1 funt	0.40—0.50
Ogórki. sztuka	0.25—0.40
Kartofle za centn. (50 kg.)	7.50
Kartofle 12 funtów	1.00
Owoce.	
Czarne jagody za 1 funt	0.50—0.60
Borówki	1.80—1.00
Brzoskwinie	5.00—6.00
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.60—1.00
Wiśnie za 1 funt	1.00—1.20
Śliwki za 1 funt	0.60—0.70
Grzyby prawdziwe za 1 funt	2.00—3.00
Cytryny sztuka	0.18—0.20
Drób.	
Gołębie	1.75—2.00
Gołębięta	1.50—1.75
Kury	4.00—8.00
Kurczęta	2.00—3.50
Kaczki	4.00—7.00
Gęsi	8.50—9.50

Dowóz średni; jaja staniały, kartofle zdrożały.

Nadesłane.

Chropaczów. Zarząd filijny Związku Uchodźców Śląskich poszukuje dla kilku dziewcząt jakichkolwiek posad. Reflektujemy tylko na rodziny polskie.

Co słychać o budowie katedry.

O budowie katedry w Katowicach wskutek upadłości firmy „Dolomity Śląskie" przez dłuższy czas rozchodziły się wieści niepokojące. Niektórym wprost zdawało się zależeć na tem, by straty diecezji przeolbrzymiać i wytwarzać nastrój skrajnie pesymistyczny. Lecz ani konkurs firmy i straty z tem związane, ani szkody, jakie wyrządził mróź w zeszłej zimie wyjątkowo ostry, ani żadne inne przeszkody nie powstrzymają dzieła budowy katedry, a są tylko napomnieniem dla diecezji, że i przy pracach na chwałę Bożą podjętych borykać się trzeba z poważnemi trudnościami, wynikającemi już to z ułomności, już to ze złości ludzkiej.

Wspólnicy firmy „Dolomity Śląskie" za nierzetelność popełnioną odpowiadać będą przed sądem. Diecezja tymczasem uczyniła wszystko, co w danych okolicznościach było możliwe, by się uchronić od straty poważnych zaliczek. tej firmie na uruchomienie kamieniołomu i dostawę materjału wypłaconych. Posiadając hipoteki kaucyjne w wysokości 40.000 zł i mając kamień dostarczony za przeszło 100.000 zł, przejęła teraz na własność całe urządzenie kamieniołomu w Imielinie, oszacowane na 450.000 zł i samochód ciężarowy. W ten sposób zaliczki w znacznie większej części są pokryte. Dalszy ciąg budowy w roku bieżącym jest zapewniony.

Obok niepokojących wieści o rzekomo olbrzymich stratach diecezji, spowodawnych upadłością „Dolomitów Śląskich" krążyły ciche pogłoski, że teren pod mającą powstać katedrą jest niepewny i że stąd znowu grozi katastrofa. Pogłoski takie zawierają ciężki, nieuzasadniony zarzut nietylko pod adresem Kurji i jej organów, ale też przeciwko policji budowlanej, która dała pozwolenie na budowę. Celem uspokojenia opinji publicznej i na dowód, że przy budowie katedry stosuje się wszystkie środki ostrożności, jakie są możliwe, możemy donieść, że wytrzymałość gruntu, badana już przed rozpoczęciem pierwszych robót przygotowawczych i że badania dały wynik pomyślny. który się wciąż potwierdza dalszemi obserwacjami i próbnem obciążeniem gruntu. Teren badany został w roku 1927 przez radcę górniczego Tomasza Klenczara z Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, w roku następnym przez inżyniera górniczego Czaplińskiego z Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie, a w roku bieżącym oprócz kilku rzeczoznawców prywatnych opinje wydali dyrektor Instytutu Naukowych Badań Budowlanych przy Politechnice Warszawskiej, inż. Trzciński oraz dr. inż. L. Kowalski z Akademji Górniczej w Krakowie. Wszystkich orzeczenia w zasadzie są zgodne. że teren do budowy się nadaje. Aby uzgodnić też różne propozycje, zdążające do zabezpieczenia fundamentów bądźto od możliwych wstrząsów, bądźto od możliwego zapalenia się warstw węglowych. bądźto od chemicznego działania pirytu, sekcja techniczna komitetu budowy katedry poprosiła jeszcze autora obliczenia statycznego katedry do Katowic i wobec profesora Politechniki Lwowskiej dr. Kuryłły ustalono wytyczne do mającego się niebawem rozpocząć zakładania fundamentów pod katedrę.

Program radjowy.

Sobota 3 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 16.00 Wiadomości gospodarcze — 16.20 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży — 17.20 Skrzyka pocztowa dla dzieci — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 18.00 Nabożeństwo z Wilna — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Wyjątki z literatury polskiej: Obrazki bohaterstwa polskiego za czasów Napoleona I — 20.00 Gawędy podhalańskie — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty — 22.45 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 12.50 Wiadomości z wystawy — 16.15 Słuchowisko dla dzieci — 17.50 Wiadomości z wystawy — 19.00 Rozmaitości — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1 m.: 15.40—16.15 i 17.15 Transmisje z Warszawy — 17.25. Aktualja — 18.00 Transmisja z Wilna — 20.00 Hejnał — 20.05 Przegląd polityczny.

Poznań, fala 336.3 m.: 7.00 Gimnastyka — 12.20 Radpografja — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Płyty gramofonowe — 16.45 Nauka angielskiego 17.25 Odczyt — 17.50 Wiadomości z wystawy — 19.00 Nadprogram — 19.20 Muzyka — 19.45 Sprawy kobiece — 20.15 Słuchowisko dla żołnierzy — 22.15 Radjografja — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 321.2 m.:

Gliwice, fala 326.4 m.: 16.20 Sport — 16.45 Radjokoncert — 18.20 Esperanto — 18.30 Przegląd filmowy — 19.25 Teatr jako zabawa — 20.15 Radjokoncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4 m.: 16.00 Sport — 17.00 Wesołe tragedje codzienne — 17.30 Koncert — 19.00 Odczyt: Świątynie Greków — 19.30 Odczyt: Niemcy w świetle francuskiem — 20.00 Radjokabaret.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 18.00 Program dla dzieci — 18.30 Koncert kameralny — 19.30 Utwory Hohlbauma — 20.15 Opera komiczna: „Fra Diavolo".

Niedziela 4 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 11.45 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.20 Wykład misyjny J. E. ks. biskupa dr. Lisieckiego — 16.00 Odczyt z Warszawy: Wędrówki młodego rolnika — 16.20 Ogrodnik śląski — 16.40 Odczyt rolniczy: Nawozy i nawożenie pod zboża ozime — 17.00 Koncert z Warszawy — 18.35 Odczyt z Warszawy: Sztuka robienia złota — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat sportowy — 19.35 Odczyt: Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie — 20.00 Słuchowisko z Warszawy: Gdzieś pan wlazł — 20.30 Koncert z Krakowa — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.15 Transmisja rewji z Poznania.

Poniedziałek 5 sierpnia 1929 r.

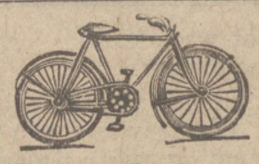
Katowice, fala5 416.1 m.: 16.00 Wiadomości gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.25 Nauka o Polsce — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 18.00 Słuchowisko dla dzieci młodzieży — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Nauka poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — 19.45 „Co słychać w Strażactwie" — 20.00 Koncert — 20.30 Koncert międzynarodowy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Krakowa.

Wyludnienie wsi francuskiej.

Na posiedzeniu państwowej rady do spraw siły roboczej we Francji omawiane było sprawozdanie o stałem zwiększaniu się wyludnienia wsi francuskiej na południowym wschodzie. Ucieczka ze wsi w tej części Francji przybiera wyjątkowe rozmiary. W okresie od 1911 do 1921 r. przeniosło się ze wsi do miast 538 000 mieszkańców narodowości francuskiej. Po wojnie usiłowania władz idą w kierunku zaludnienie tych okręgów, stanowiących 18 departamentów, zapomocą dopływu cudzoziemców, oraz popieranej finansowo emigracji wewnętrznej przez przesiedlanie tam ludności wiejskich z innych okręgów. Wśród imigrantów najbardziej pożądani są Polacy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.







Pod znakiem wojny.



Jak w Rosji „robi się“ nastroje wojenne? — Trwoga pod hasłem: „nieprzyjaciel przekroczył granicę“

Ze wszystkich państw Rosja najintensywnej propagowała dotychczas ideę powszechnego rozbrojenia celem zapewnienia powszechnego pokoju. Przy każdej sposobności podkreślali przedstawiciele Sowietów moskiewskich tendencje pokojowe i przeciwwojenne rządu sowieckiego.

Tymczasem życie mówi nam, co innego, a szczególniej ostatnie wypadki zadały kłam tej bałamutnej propagandzie.

Bo oto w czasach ostatnich poczyniono w Rosji cały szereg zarządzeń natury wojennej. Zaliczyć należy do nich przedewszystkiem zorganizowanie przysposobienia wojskowego młodzieży, tworząc t. zw. dywizję komsomolską.

W tych dniach przeprowadzona została w Moskwie próbna mobilizacja „dywizji moskiewskiej młodzieży komunistycznej“. Gazeta „Komsomolskaja Prawda“ w sposób niezmiernie charakterystyczny opisuje tę imprezę, która odbyła się pod hasłem: „nieprzyjaciel przekroczył granicę ZSSR“.

— „Późno wieczorem — pisze Komsomolskaja Prawda“, — przez opustoszałe ulice Sokolnik mknęli rowerzyści. Przed bramami domów zatrzymywali się, wywołując zamieszkałych w nich komsomolców. „Wojna, — komunikowali im, — generał Dżan-Su-Eljan rozstrzelał bez sądu 38 obywateli sowieckich. Armja generała przekroczyła granicę sowiecką“...

Wojna wybuchła — wieść ta rozniosła się lotem błyskawicy od jednego komsomolca do drugiego...

Rozkaz formowania dywizji komsomołu moskiewskiego: „Stawić się w mundurze przysposobienia o godzinie 6 rano. Wziąć z sobą zaświadczenie przynależności do organizacji młodzieży komunistycznej i jednego rubla w gotówce. Domownikom i towarzyszom o mobilizacji wspominać nie wolno“.

•

Dalej opisuje „Komsomolska Prawda“ zbiórkę komsomolców nazajutrz rano.

Komsomolcy otrzymują karabiny. Przed wyruszeniem w drogę komsomolcom zaleca się napisać list do rodziny. Uzbrojeni już członkowie przysposobienia wojskowego nie wiedzą jeszcze, że chodzi tylko o mobilizację próbną, że wojny niema. Wszyscy są przekonani, że biorą oto udział w prawdziwej mobilizacji.

Rozlega się komenda: „Równaj się“. W szeregach milknie szeptanie.. Niezmiernie charakrystyczne są listy, które młodzi komuniści pisali do swych najbliższych przed wyjazdem „na wojnę“ z Chinami. „Komsomolskaja Prawda“ niektóre z nich cytuje::

„Pojechałem bić się na froncie chińskim. Nie niepokojcie się o mnie. Śmierć? Jestem przygotowany i nie boję się jej“ — pisze komsomolec Jewsjukow.

Terminator, zatrudniony w pewnem przedsiębiorstwie technicznem, z trudnością skreślił następujące słowa pożegnania do swych kolegów: „Robotnikom biura precyzji maszyn“ od ucznia Sołochina. Towarzysze — robotnicy. Przesyłam serdeczne pozdrowienia i donoszę, że jadę na wojnę. Nic sobie z tego nie róbcie, żem nie zakończył nauki, muszę jednak spełnić swój obowiązek. Proszę Was, towarzysze — robotnicy, powiadomcie o tem moją rodzinę. Do widzenia“...

Moi kochani, — pisze do domu komsomolec Korago, — jestem dumny, że wolno mi stanąć na straży granic zdobytych krwią obywateli sowieckich. Dziś jako czerwonogwardzista jadę odeprzeć atak burżuazji. Bądźcie szczęśliwi. Czekajcie i wierzcie, że wrócimy jako zwycięzcy. A ty, Tasiu (siostra — przyp. red.), zawsze bądź gotowa zastąpić brata“.

Krótko i zwięźle pisze do swego ojca komsomolec Aleksandrow: „Wszystkiego najlepsze Tatusiu. Jadę bić się, jadę bronić rewolucji. Przebiję na śmierć brzuch kapitalisty i wrócę, by dobudować socjalizm“.

•

Dywizja komsomolców zbliża się do centrum Moskwy. Następuje spotkanie z oddziałami armji czerwonej, obozującemi na kresach miasta. Zwołano więc pod gołem niebem. Znów padają słowa: wojna, zwycięstwo... Naraz gruchnęła wieść nieoczekiwana: „Niema wojny, — to tylko była próbna mobilizacja“...

Komsomolcy i czerwonogwardziści korzystają jednak z okazji i urządzają na miejscu zawody strzeleckie, strzelając do tekturowych figur, przedstawiających „burżujów“ i „kapitalistów“.

Kończąc swe opisania próbnej mobilizacji, „Komsomolskaja Prawda“ stwierdza, że inicjatywa sokolnickiego komitetu okręgowego spotkała się z zupełnem powodzeniem: wszyscy komsomolcy stawili się do szeregów.

Tak oto robi się w Moskwie nastroje wojenne....

70-cio lecie laureata Nobla.



Knut Hamsun, powieściopisarz,

rodem norwegczyk, urodził się 4 sierpnia 1859 w Łom'ie (Norwegja). Jubilat ma poza sobą bogatą w zmienne koleje życia przeszłość. Obdarzony bogatą fantazją, a żywszą jeszcze wyobraźnią rozpoczął naukę rzemiosła szewskiego, co mu się wkrótce tak zmierzło i przyjadło, że strzelił kopytem i uciekł do Ameryki, gdzie w krótkim czasie przeszedł wszystkie możliwe i niemożliwe zawody dla uczciwego człowieka. I dorwał się szczęśliwie do stoła dziennikarskiego. Jego pierwsza nowelka pod tytułem **„Głód“** miała tak wielką poczytność, że była formalnie rozchwytana, a pierwsze powodzenie w powieściopisarstwie skłoniło młodego jeszcze awanturnika do całkowitego poświęcenia się literaturze. I znalazł się Hamsun na właściwem miejscu. Z licznych dzieł jego wymieniamy znaczniejsze prawdziwe perły czytelnictwa beletrystycznego: „Sult“; „Misteryjczyk“; „Redaktor Lynge“; „Pan“; „Viktoria“; „Under Höchstjerna“; Markens Gröde‘; „Ostatni Rozdział.“ Hamsun jest także autorem poważnych dramatów jak: „Ved Rigets Port“; „Livets Spil“; „Munken Vendt“ i „Porwany przez djabła“. W roku 1920 został nagrodzony nagrodą Nobla z literatury. Jako laureat Nobla stał się Knut Hamsun, ongiś w młodości swej nicpoń, później awanturnik-fantasta, znakomistością sławną w całym cywilizowanym świecie.

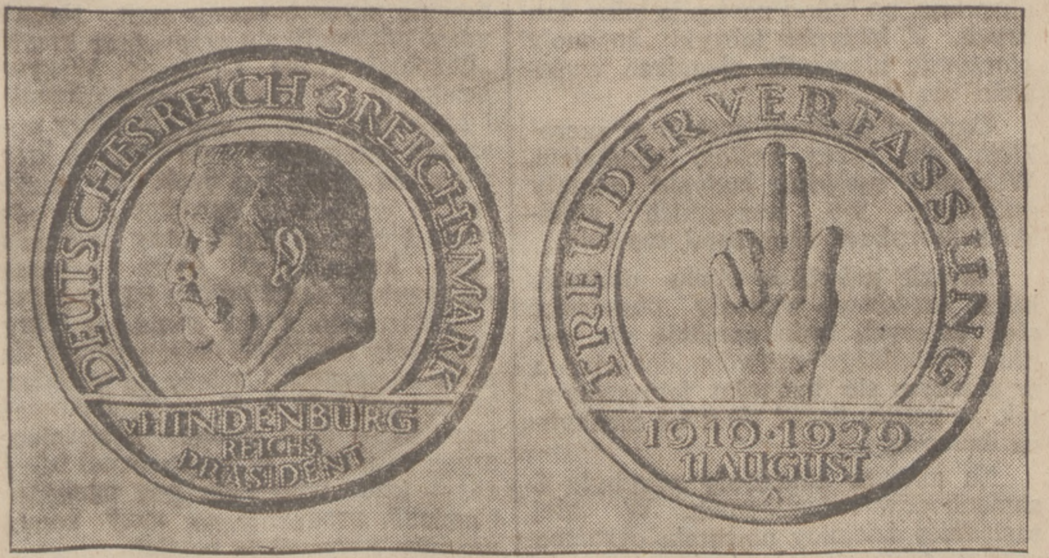
Źle go zrozumiał.

— Po każdej pańskiej sztuce, całą noc nie mogą zmrużyć oka.

— Czyżby moje dramaty tak wielkie wywierały wrażenie?

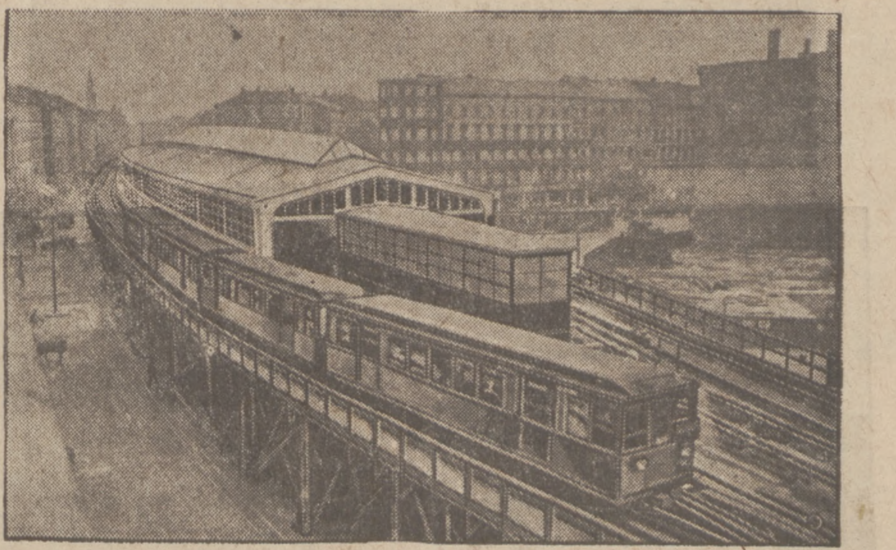
— Eh, nie! Tylko zadługo śpię w teatrze...

Trzymarkówki pamiątkowe.



Przednia i odwrotna strona monety pamiątkowej.

Na pamiątkę dziesięciolecia republikańskiej konstytucji, nadanej Rzeszy niemieckiej w Wejmarze w dniu 11 sierpnia 1919, wyda rząd niemiecki specjalnie wybyte trzymarkówki. **Przednia** strona będzie miała podobiznę prezydenta niem. marszałka Hindenburga — **odwrotna** zaś strona rękę, wskazującą trzema palcami na napis: Treu der Verfassung 1919 — 1929 11 August.



Największą napowietrzną stację kolejową

widzimy na powyższej rycinie, a jest nią **dworzec kolei napowietrznej** w Berlinie przy bramie Chociebuzkiej (Kottbuser Tor), który zostanie 4 sierpnia b. r. oddany do publicznego użytku. Długość samejże budowy, zawieszonej **na potężnych** filarach żelazobetonowych, wynosi 120 metrów, szerokość 11 metrów a wysokość od ziemi 14½ metra. Koszta budowy wynoszą okrągłe 5 miljonów marek. Stacja ta, największa tego rodzaju na całym świecie, czyni potężne wrażenie olbrzyma ze samej stali i żelaza i połyskuje w świetle słonecznem cieniem jasno - stalowego koloru.

W 15-tą rocznicę wybuchu wielkiej wojny światowej.



Na powyższej rycinie widzimy dziesięć postaci, które bodaj czy nie zawiniły wybuch strasznej, wielkiej, czteroletniej pożogi wojennej.

W górnym rzędzie: wodzowie i dyplomaci państw centralnych (Niemiec i Austro-Węgier) — w dolnym państw koalicyjnych.

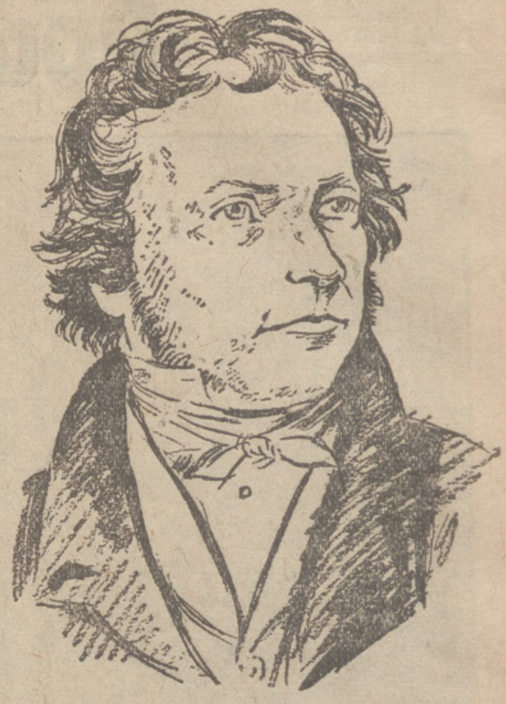
Górny rząd od lewej ku prawej:

Bethmann-Hollweg, kanclerz niemiecki. **H. v. Moltke**, szef niem. sztabu gen. **C. v. Hötzendorf**, szef austrowęg. sztabu gen. **Hr. Leopold Berchtold**, austr. min. spraw zagranicznych. **Hr. Stefan Tisza**, węg. min. spraw zagranicznych.

W dolnym rzędzie w tymsamym porządku:

Lord Edward Grey, ang. min. spraw zagr. **Rajmond Poincare**, prezydent Francji. **S. D. Sassonow**, ros. min. spraw zagr. **Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz**, głównodowodzący armjami rosyjskiemi. **Nikola Pasicz**, serb. prezydent ministrów.

150-lecie urodzin sławnego lekarza i badacza przyrody.



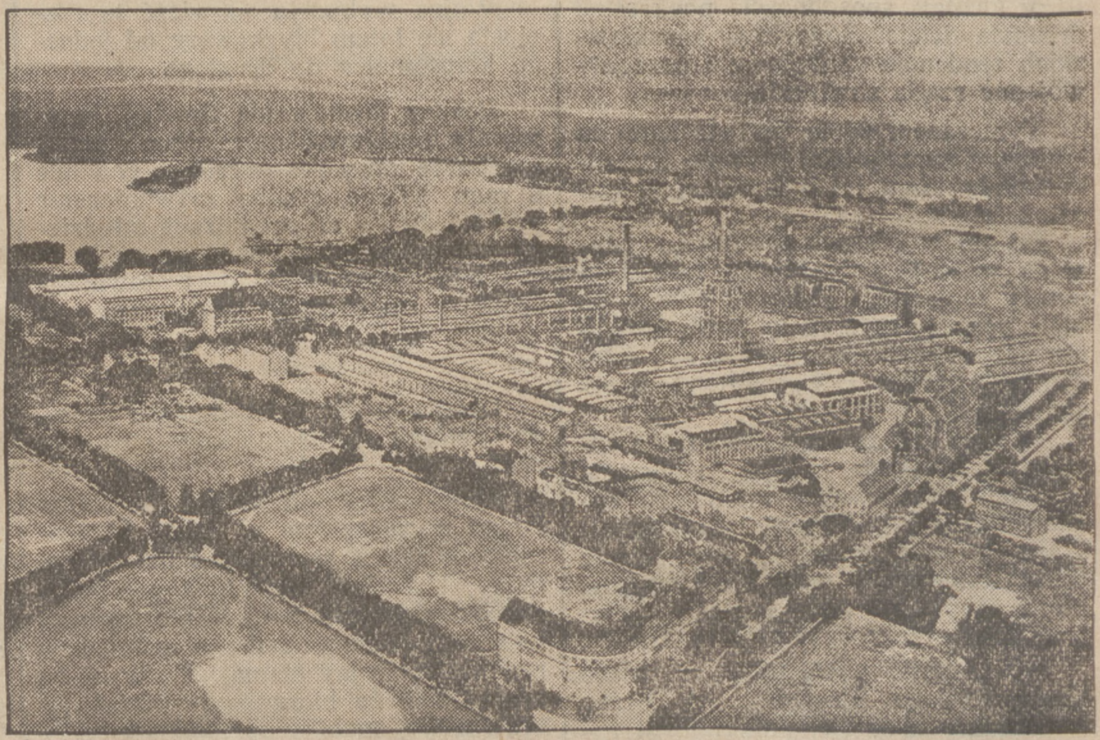
Wawrzyniec Oken,

sławny lekarz i przyrodnik urodził się 1 sierpnia 1779 roku. Zasłynął jako filozof przyrodniczy. Stworzył własny system filozofji naturalnej. Oken był inicjatorem pierwszego zjazdu niem. naturalistów w roku 1822 i odtąd odbywają się regularnie corocznie podobne zjazdy.

Straszna eksplozja w Berlinie.



Fabryka (zgliszcza) po wybuchu.



Fabryka przed wybuchem.



Straż pożarna gasi zgliszcza.

W dzielnicy Borsigwalde pod Berlinem wydarzyła się w środę 24 lipca w południe w fabryce tlenu wielka eksplozja, po której nastąpiło kilka dalszych. Z budynku fabryki buchnęły olbrzymie płomienie, sięgające wysokości stu metrów.

Ognisko eksplozji zostało w szerokiem kole przez policję zamknięte. Wszystkie sąsiednie budynki zostały opóźnione we wszystkich pobliskich fabrykach ruch ustał zupełnie.

Narazie mówią o ośmiu osobach, które częściowo poniosły obrażenia, pięć dalszych osób znajduje się według wszelkiego prawdopodobieństwa w palącym się budynku fabrycznym, tak, że należy liczyć się z ich niechybną śmiercią.

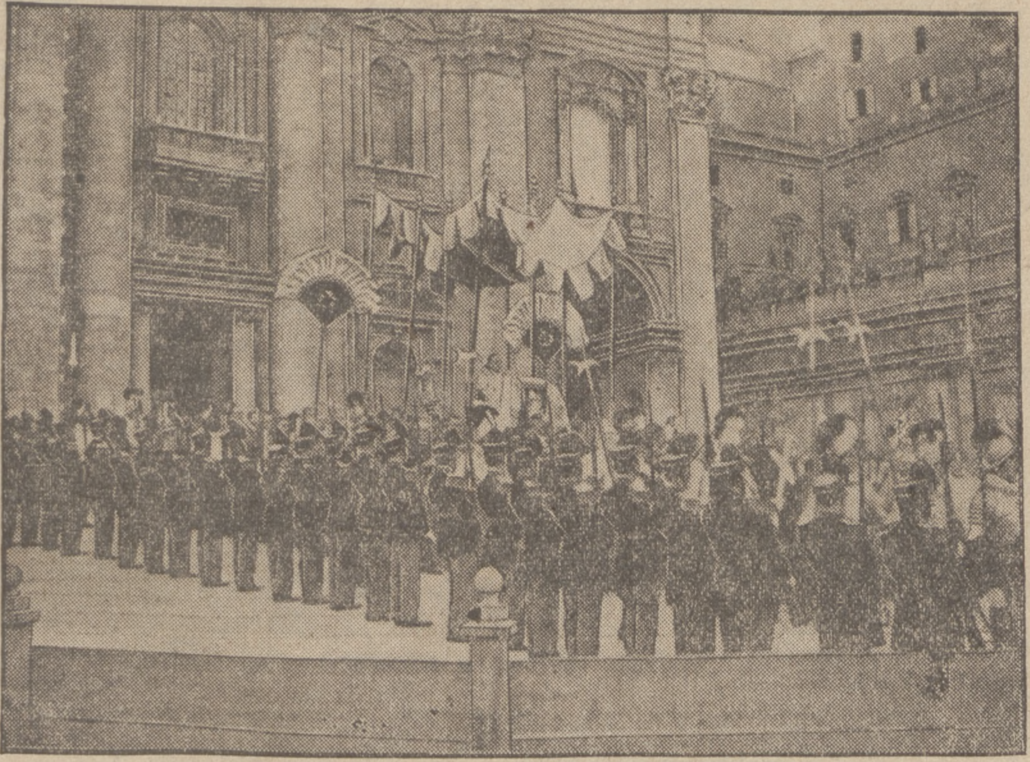
Na miejsce katastrofy przybyło 8 samochodów ratunkowych. W całej sąsiedniej dzielnicy powstała ogromna panika, gdyż siła eksplozji wyrzucała na wielką odległość odłamki, a nawet większe kawałki żelaza. Wszystkie szyby w promieniu półtora kilometra pękły. Ruch kolejowy na szczęście nie ucierpiał, gdyż tor kolejowy leży w odległości 800 metrów od miejsca katastrofy.

Jeden z robotników, który zdołał wyratować się z piekła eksplozji, twierdzi, iż katastrofa powstała podczas załadowania acetlenu, przyczem jedna z butli eksplodowała, co spowodowało wybuch reszty butli. Natychmiast odezwały się przerażone krzyki: „Eksplozja gazu! Uciekać! Wszyscy uciekać!" W dzikiej panice robotnicy i urzędnicy, mężczyźni i kobiety opuszczali wszystkie lokale fabryki, która zatrudnia około 100 osób. Za uciekającymi wybuchały ogromne słupy płomieni i chmury dymu przy ogłuszających hukach, w które mieszały się krzyki przerażonych i jęki rannych.

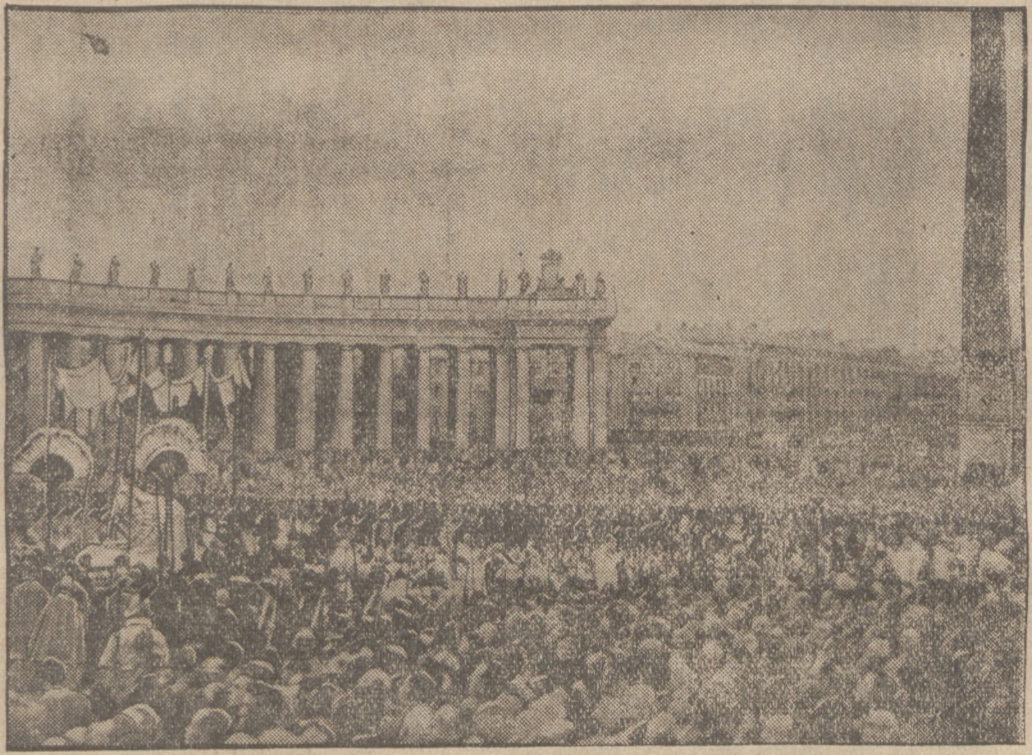
Zniszczona przez eksplozję fabryka, należy do największych fabryk tlenu w Niemczech i należy do wielkiego koncernu Linde A. G. — Produkowała ona tlen, — azot, powietrze ścieśnione, argon i helium. W przybocznej fabryce, — która właściwie jest ogniskiem eksplozji, produkowano gazy kombinowane, szczególnie acetlen.

Po dwugodzinnej wytężonej pracy, wśród nadludzkich, częstokroć zagrażających życiu wysiłków, udało się strażom pożarnym opanować i zlokalizować pożar. Eksplozje już ustały, niema też żadnego niebezpieczeństwa dla zbiornika głównego, który dotychczas nie eksplodował. Miejsce katastrofy przedstawia obraz strasznego spustoszenia.

Ojciec święty, papież Pius XI
opuszcza po raz pierwszy więzienie watykańskie



Papież Pius XI., niosąc Przenajświętszy Sakrament, wychodzi z procesją eucharystyczną z bazyliki ś. ś. Apostołów Piotra i Pawła.



Papieska procesja eucharystyczna poza obrębem państwa watykańskiego,

w której uczestniczyło przeszło 100 tysięcy wiernych, kardynałowie, niezliczona liczba biskupów, prałatów, księży, zakonników i 5000 seminarzystów ze wszystkich narodowości świata całego. — Tegoroczna papieska procesja eucharystyczna była olbrzymią manifestacją religijną i potęgi papiestwa nad całym światem chrześcijańskim.

Katastrofa samolotu wydaw. Ullsteina
Samolot spadł na przejeżdżający pociąg towarowy. — Pilot i mechanik zabici.



W poniedziałek, 22 lipca po południu w pobliżu lotniska w Tempelhofie pod Berlinem uległ katastrofie samolot wydawnictwa Ullsteina, dostarczający gazety do miejscowości kąpielowych nad Bałtykiem.

Gdy samolot znajdował się na wysokości 800 metrów oderwała się śmiga aparatu, poczem nastąpiła eksplozja motoru. Aparat runął na przejeżdżający pociąg towarowy, uderzając w ścianę jednego z wagonów, motor zaś, odbiwszy się, przebił ścianę drugiego wagonu.

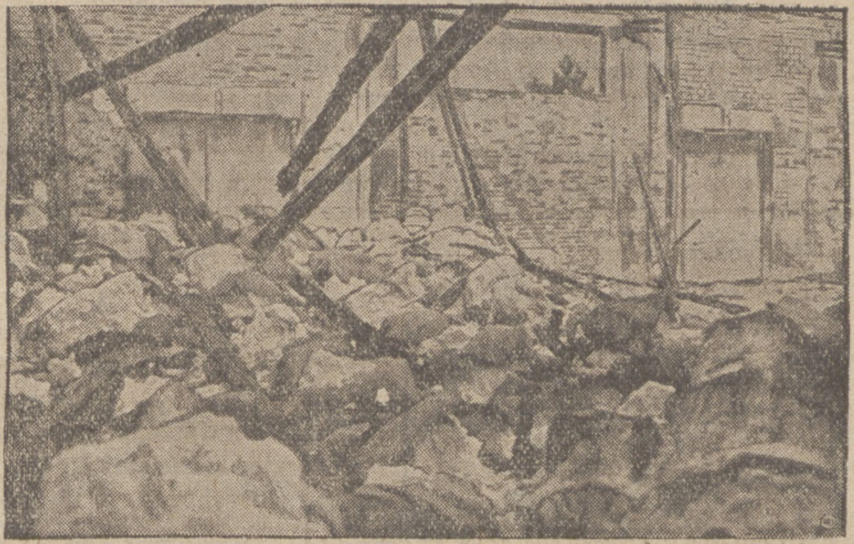
Pilot i mechanik zostali zabici na miejscu.

Goethe we włoskiej Campanji.



Powyższy obrazek przedstawia niemieckiego poetę Goethe'go w czasie jego pobytu w Campanji włoskiej. Twórcą tego portretu jest malarz - artysta Tischbein, który zmarł 26 lipca 1829 roku. Tischbein Wilhelm zasłynął w świecie artystycznym jak niezrównany portrecista. Również portret Goethe'go jest arcydziełem sztuki malarskiej. Tischbein był dyrektorem akademji sztuk pięknych w Neapolu.

Zgliszcza na gdańskiej „Westerplatte".



Niedawno pisaliśmy w naszej gazecie, że w porcie gdańskim na t. zw. „Westerplatte" w magazynach, dzierżawionych przez rząd polski, wybuchł w jednem z zabudowań pożar. Magazyn był napełniony saletrą, siarką i innymi materjałami wybuchowymi. Na szczęście zdołano niszczący żywiół zlokalizować i sąsiednie magazyny uchronić przed zagładą. Widok pożaru był groźny. Słupy ognia i czarnego dymu kłębiły się aż pod chmury. Straty spowodowane pożarem są poza zniszczonymi budynkami wielkie.

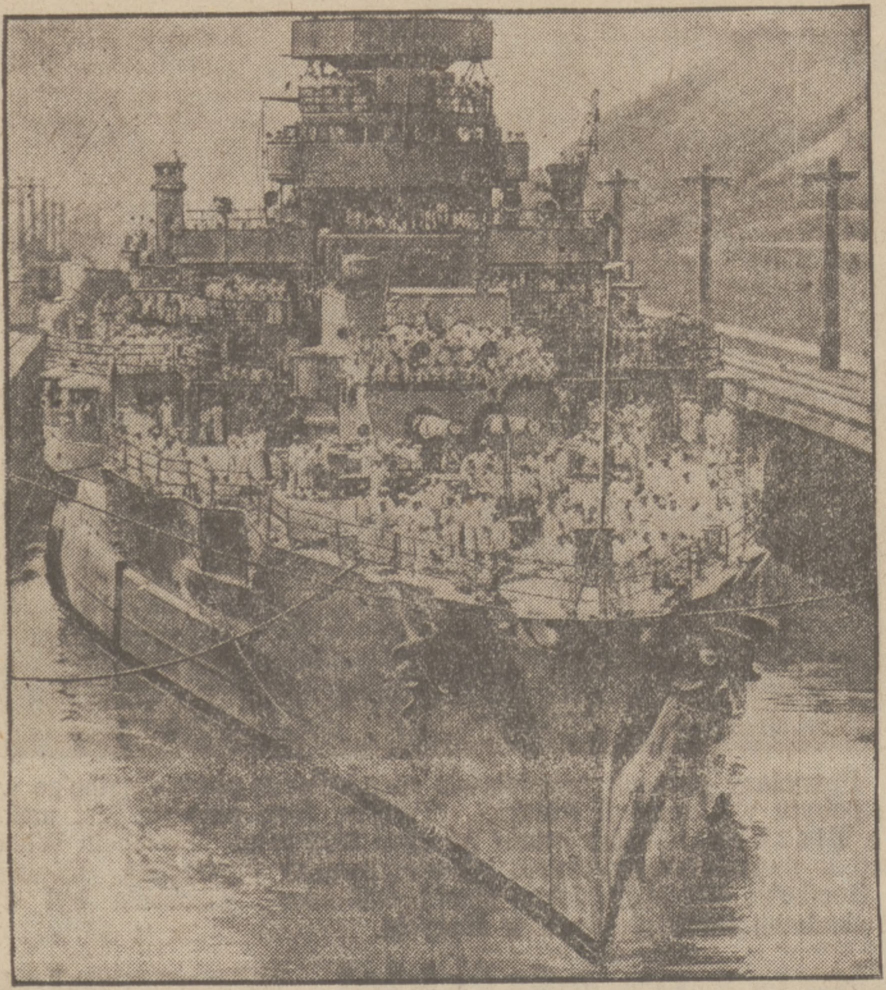
Niesnaski na Dworze włoskim.



Wiktor Emanuel II., król włoski. **Umberto,** włoski następca tronu. **Amadeus,** książę Apulji.

Według informacji rzymskiego korespondenta dziennika „Chicago Tribune", wybuchł na dworze włoskim konflikt, między królem Wiktorem Emanuelem, a następcą tronu, ks. Humbertem. Książę Piemontu, następca tronu, zarzuca swemu ojcu, że wyzbył się bez walki ważnych prerogatyw korony na rzecz Mussoliniego, przez co ucierpiał bardzo wpływ i autorytet dynastji sabaudzkiej w narodzie. Następca tronu, który jest wrogo usposobiony do faszyzmu, prowadzi tryb życia podobny do ks. Walji, a mianowicie stara się utrzymywać żywy kontakt z szerokiemi masami ludności, odbywa wycieczki po kraju i odwiedza biednych. Natomiast koła faszystowskie starają się przeciwstawić następcy tronu jego stryjecznego brata, ks. Apulji, który uchodzi za zagorzałego faszystę i cieszy się wielką popularnością wśród „czarnych koszulek." Książę Apulji został mianowany niedawno dowódcą trjesteńskiego pułku artylerji. Nominacja ta jest uważana za bardzo ważną ze względu na stosunki z Jugosłwją. Krążą pogłoski, że Mussolini nosi się z zamiarem zmuszenia ks. Humberta do rezygnacji ze swych praw do korony na rzecz ks. Apulji.

Zapowiedź angielsko-amerykańskiego rozbrojenia na morzu.



Pancernik bojowy amerykańskiej floty wojennej.

Kategoryczne oświadczenie premjera angielskiego i rządu Macdonalda w angielskim parlamencie, że Anglja zastawia projektowane na rok bieżący i przyszły powiększenie swej floty wojennej, podziałało korzystnie i uspokajająco na Stany Zjednoczone Północnej Ameryki. Ze swej strony prezydent amerykański Hoover wstrzymał budowę **15 takich olbrzymów morskich,** podobnych do tego na powyższym obrazku.

Krzyczący płaszcz.

— Cóż to za krzyki były wczoraj u was?

— Nic nadzwyczajnego... Moja żona zrzuciła płaszcz ze schodów...

— No, a przecież płaszcz nie hałasuje.

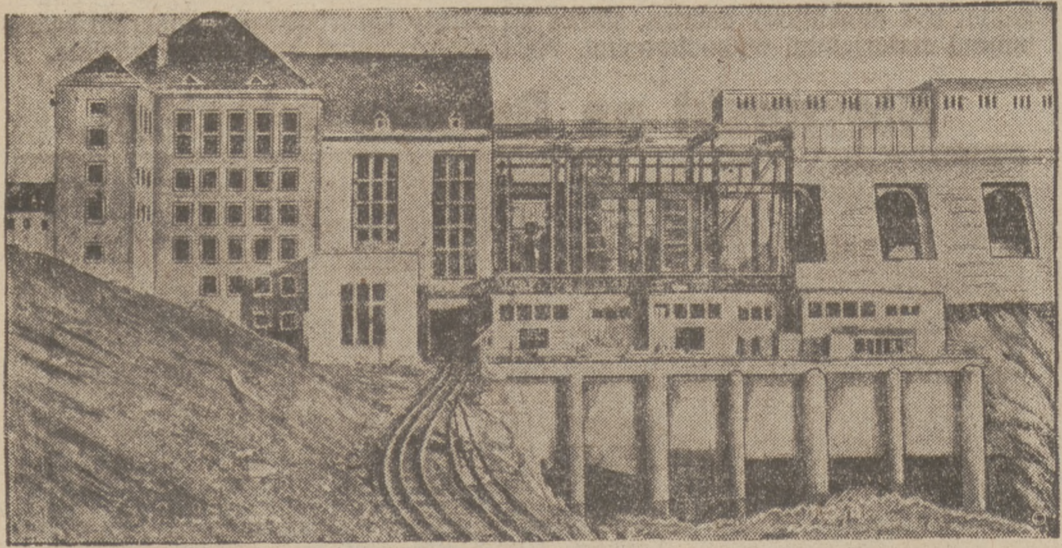
— Tak! ale ja byłem w tym płaszczu...

Sovoir-vivre.

— Słuchaj Kalasanty — mówi pani Dorobkiewicz do męża — zaproszono nas na obiad. Uważaj, abyś nie jadł nożem.

— Niepotrzebnie się niepokoisz. Przez czterdzieści lat jadałem nożem i ani raz dotychczas się nie zaciąłem...

Nowy cud techniki i genjuszu ludzkiej woli.

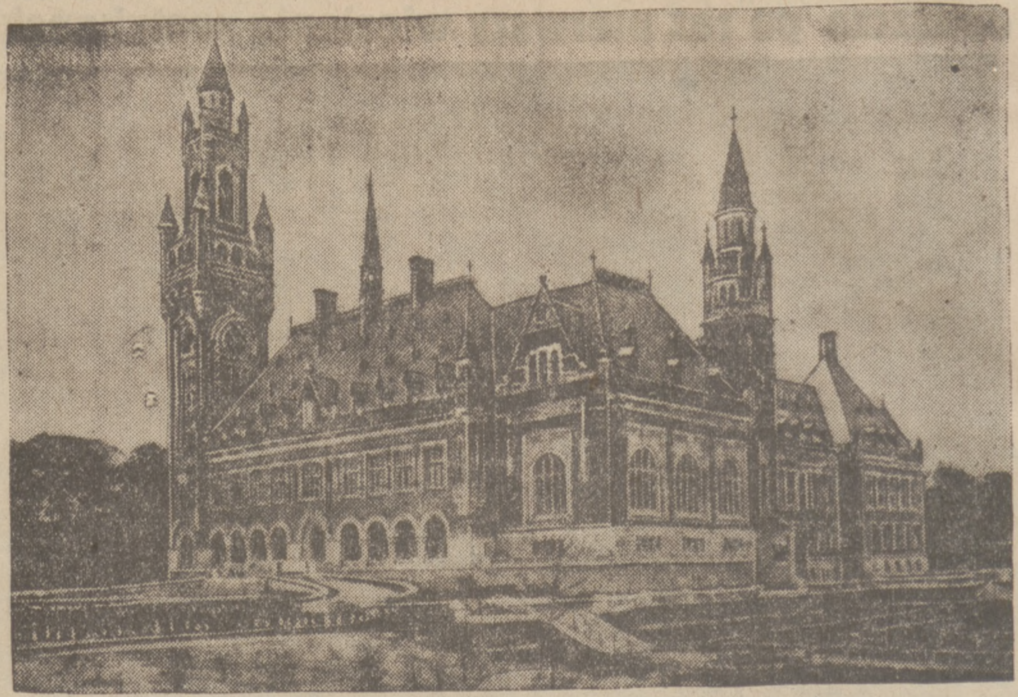


Na powyższej rycinie widzimy kompleks budowli, stanowiących zakłady wodno-elektryczne, zaopatrujące całą południową Irlandją w tanią siłę i dostępne dla każdego światło elektryczne. Tej gigantycznej pracy podjęła się niemiecka firma Siemens'a i w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu 3½ lat stanęło dzieło, będące istnym cudem techniki i genjuszu woli ludzkiej. W tych dniach nastąpiło w obecności prezydenta irlandzkiego i wszystkich posłów parlamentu i senatu irlandzkiego uroczyste otwarcie, poświęcenie i oddanie zakładów do publicznego użytku.

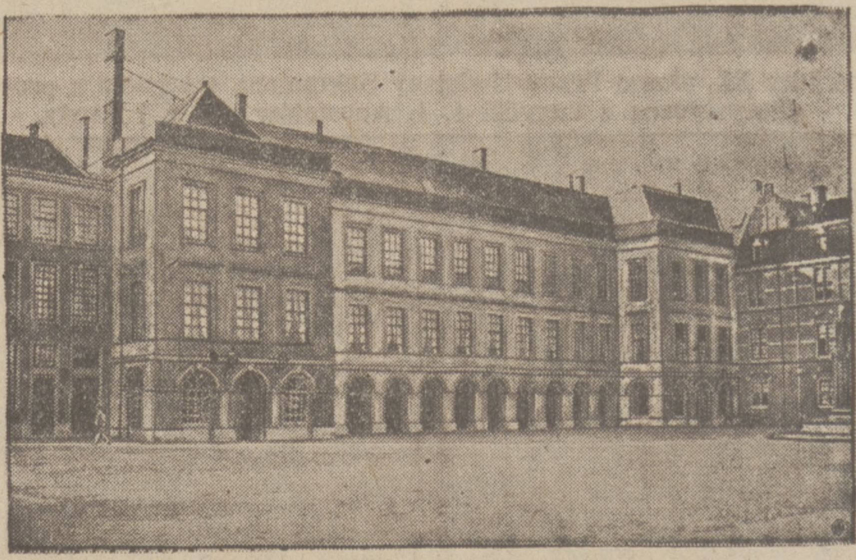
Zakłady leżą w południowej Irlandji w hrabstwie Clarskiem nad rzeką „Shannon". Cała południowa Irlandja stanowi jedną nieprzerwaną równinę przeto też rzeka Shannon nie ma żadnego spadu i jest tylko dostępną dla żeglugi małemi łodziami i tratwami. Mimo tych naturalnych przeszkód podniesiono łożysko całej rzeki do tego stopnia, iż osiągnięto spad wody, dochodzący do 30 metrów.

O całym ogromie syzyfowej pracy niech świadczą następujące cyfry: wyszachtowano 8 miljonów kubicznych metrów ziemi, które zużyto do budowy wałów, dochodzących do 25 kilometrów długości i miejscami do 20 metrów wysokości. Na rzece pobudowano śluzy i opusty i tym sposobem stał się „Shannon", spławnym i dostępnym dla żeglugi od morza do morza, przecinając w szerz całą południową Irlandję.

Przed ostateczną konferencją rządów



Pałac międzynarodowego sądu rozjemczego w Hadze.



Gmach parlamentu holenderskiego.

Przywódcy Delegacji niemieckiej na haską konferencję rządów pod wodzą Stresemanna.



Ministrowie: Curtius, Wirth, Stresemann, Hilferding. Konferencja rozpocznie się 6 sierpnia. Najważniejsze wydarzenia z toku obrad będziemy podawali kolejno w artykułach i telegramach.

Najnowszy wynalazek komunikacyjny.



Na powyższej rycinie widzimy skombinowany samochód łodziowy; można nim jeździć po drogach i po wodzie. Nowy ten wynalazek wykombinowano w marynarce niemieckiej a wykonania podjęła się pewna wytwornia w Cuxhafen. Przedsięwzięte próby wypadły ku ogólnemu zadowoleniu. Powyżej przedstawiony samochód wodny nabył zarząd niem. marynarki. A może doczekamy się jeszcze, że wynaleziony zostanie taki środek komunikacyjny, że będzie można jeździć nim po ziemi po wodzie a latać w powietrzu.